

STANISŁAW MAJ (Kraków)
orcid.org/0000-0002-4173-1817

BIOGRAM JÓZEFA JAROLIMA. PRZYSZYNEK DO HISTORII XIX-WIECZNEGO PRZEMYSŁA

ABSTRACT

The work presents the biography of Józef Jarolim, a distinguished citizen of Przemyśl from the 19th and early 20th centuries. Jarolim was an entrepreneur and construction expert, a long-time city councillor, a member and activist of „Gwiazda”, editor of „Gazeta Przemyska”, president of the Volunteer Fire Department, co-founder of the Przemyśl Credit Fund and a member of the Bourgeois Casino. The biography is mainly based on information from the press of the time, thus enriching it with Jarolim's statements and opinions about him. In this way, the author wanted to present a more truthful image of the hero. The work can supplement the rich history of Przemyśl with a few details and encourage others to restore the memory of similar people.

Keywords: Józef Jarolim, Przemyśl, 19th century, „Gwiazda” Association, Przemyśl Credit Union, „Gazeta Przemyska”, Przemyśl Fire Department, Przemyśl City Council, architecture in Przemyśl, „Harmonia” musical society, Aleksander Fredro Polish Drama Society in Przemyśl, Przemyśl Bourgeois Casino, „Sokół” Polish Gymnastic Society.

Słowa kluczowe: Józef Jarolim, Przemyśl, XIX wiek, Stowarzyszenie „Gwiazda”, Przemyska Kasa Zaliczkowa, „Gazeta Przemyska”, Straż Pożarna w Przemyślu, Rada Miejska w Przemyślu, budownictwo w Przemyślu, towarzystwo muzyczne „Harmonia”, Polskie Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry w Przemyślu, Kasyno Mieszczkańskie w Przemyślu, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Wstęp

Wśród wielu charakterystycznych postaci Przemyśla czasów autonomii galicyjskiej Józef Jarolim odegrał niepoślednią rolę. Przedsiębiorca budowlany, członek i prezes wielu stowarzyszeń, wreszcie długoletni radny jest raczej rzadko wzmiankowany w historiografii, mimo iż mieszkał w mieście

nad Sanem kilkadziesiąt lat i zasłużył się dla niego¹. To znikanie z historii rozpoczęło się w jego przypadku już w dniu pogrzebu – napiszę o tym dalej. Tymczasem był to człowiek bardzo zaangażowany w życie miasta. Jego biogram, z racji uprawianego przezeń zawodu, może być przede wszystkim skromnym uzupełnieniem licznych opracowań dotyczących przemyskiego budownictwa (m.in. Ireny Zając, Macieja Daleckiego, Bartłomieja Gutowskiego, Jana Malczewskiego czy ostatnio Natalii Stojak²). Prócz tego może zainspirować do szerszych badań w innych, gorzej opracowanych dziedzinach, takich jak choćby dzieje rady miejskiej.

Największa aktywność zawodowa i społeczna Jarolima przypadła na okres bujnego rozwoju lokalnej prasy³. Postanowiłem to wykorzystać i wzbogacić biografię o znajdujące się w gazetach własne wypowiedzi Jarolima oraz opinie innych na temat jego działań. Założyłem, że dzięki temu zabiegowi możliwe będzie pokazanie bliższego prawdy obrazu człowieka, w jego wielkości i małości. Oczywiście musiało to wpłynąć na konstrukcję pracy i skłoniło mnie do zamieszczenia dużej liczby stosownych cytatów.

Genealogia

Józef Aleksander Jarolim urodził się 27 X 1840 r. w Czechach, w miejscowości Skala. Był synem Wacława Jarolima oraz Rozalii Dowgiałło⁴. Data emigracji rodziny Jarolimów do Galicji nie jest znana. Pewną wskazówkę może stanowić osoba Alojzego Jarolima, który uczył gramatyki w gimnazjum przemyskim

¹ Chciałbym bardzo podziękować dr. hab. Tomaszowi Pudłockiemu, prof. UJ, bez którego niniejsza praca nie mogłaby powstać. Szczególne znaczenie miały dla mnie jego krytyczne uwagi i wsparcie, jakie mi okazał. Zob. S. Maj, *Przemyski budowniczy, społecznik i radny miejski – Józef Jarolim*, „Nasz Przemyśl” 2023, nr 10 (28), s. 41.

² Zob. I. Zając, *Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. 10, 1995, s. 93–124; M. Dalecki, *Rozwój przestrzenny Przemyśla w latach 1867–1914*, w: *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej. Materiały z sesji, Jasło 23–24 kwietnia 1999*, red. Z. Beiersdorf, A. Laskowski, Jasło 2001, s. 141–152; B. Gutowski, *Secesja w architekturze Przemyśla*, Przemyśl 2007; J. Malczewski, *Przemyśl w latach 1772–1914. Budownictwo, gospodarka komunalna, przemiany przestrzenne*, Rzeszów 2009; idem, *Przemyśl. Zarys rozwoju przestrzennego od powstania do roku 1914*, Rzeszów 2014; N. Stojak, *Kamienice czynszowe na ul. Franciszka Smolki w Przemyśle – zagadnienia funkcjonalno-architektoniczne zabudowy mieszkalnej, wielorodzinnej z okresu 1852–1915*, „Rocznik Przemyski. Historia” t. 58, 2022, s. 89–125; eadem, *Kwartal Szymona Eisnera w Przemyśle – zagadnienia urbanistyczno-architektoniczne*, „Materiały i Studia Muzealne” 2023, t. 12, s. 3–36.

³ A. Siciak, *Przegląd tematyczny tytułów prasowych ukazujących się w Przemyśle w latach 1867–1914*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. 20, 2009, s. 27–56; Z. Felczyński, *Przemyski ośrodek prasowy – jego rola i znaczenie*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1980, t. 1, s. 173–179.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle (dalej AAP), *Księga zapowiedzi przedślubnych od roku 1861 do 1867*, t. 3, nr 94. W tym miejscu chciałbym wyrazić wdzięczność księdzu doktorowi Marcinowi Kapłonowi za tę i wszystkie dalsze informacje pochodzące z tego archiwum. Trudno je przecenić.

w latach 1846–1848⁵. Niestety, na tym etapie badań nie można potwierdzić jego możliwych związków z protagonistą. Wiadomo natomiast, kiedy Józef Jarolim przybył do Przemyśla. Zgodnie z jego własną, późniejszą wypowiedzią był to rok 1861⁶. Prawdopodobnie osiedlił się tu po ślubie z Domicelą Karoliną Marianną Albrecht⁷, który miał miejsce w Radenicach koło Sambora, 10 XI 1861 r. Małżeństwo miało co najmniej dziesięcioro dzieci: Stanisławę (ur. 4 VIII 1865 r.⁸), Edmunda (ur. 1 III 1868 r.⁹), Alfreda (ur. ok. 1870 r.¹⁰), Karolinę (ur. ok. 1872 r.¹¹), Gwidona Mariana Rocha (ur. 11 VIII 1872 r.¹²), Jana (ur. ok. 1874 r.¹³), Sewerynę (ur. 4 II 1875 r.¹⁴), Mariana (ur. ok. 1880 r.¹⁵), Laurę (ur. ok. 1886 r.¹⁶) oraz Władysława¹⁷. Pierwsza żona Jarolima zmarła 6 X 1894 r. Wówczas ożenił

⁵ *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1894*, Przemyśl 1894, s. 54.

⁶ Cyt.: „[...] trzydzieści i dwa lata żyję między Wami zacni obywatele”. Zob. *Ruch wyborczy*, „Gazeta Przemyska” 1893, R. 7, nr 46, s. 1–2.

⁷ AAP, *Extractus ex libris natorum, copulatorum et bannorum Ecclesiae parochialis rit. lat. Radonicensis ex 1861*, nr 3. Tam informacja, że była córką Jana Albrechta, ekonoma, i Eufrozyny Mroczkowskiej.

⁸ AAP, *Liber Copulatorum, Natorum et Mortuorum pro civitate Przemyśl ab annis 1851–1868*, t. 6, k. 269. Stanisława uczuła się w I Państwowym Seminarium Żeńskim w Przemyślu. Wyszła za mąż za Jana Mariana Schayringa, 19 IX 1885 r., w Przemyślu. Zob. *Protokół egzaminu dojrzałości L.15/1882–83; Kronika*, „Echo z nad Sanu” 1885, R. 1, nr 21, s. 2.

⁹ Uczył się w CK Gimnazjum w Przemyślu najprawdopodobniej od klasy IV, tj. od roku szkolnego 1880/1881. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w tymże gimnazjum w 1888 r. Ożenił się z Zofią Glińską w 1894 r. Zob. *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1881*, Przemyśl 1881, s. 73; *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1888*, Przemyśl 1888, s. 95.

¹⁰ Zmarł 30 IV 1871 r. w drugiej wiośnie życia. Zob. inskrypcja na grobowcu Jarolimów w Przemyślu.

¹¹ Wyszła za mąż za Kazimierza Zadurówicza, urzędnika c.k. kolei państwowej, 15 XI 1890 r., w Przemyślu (katedra łacińska). Zob. *Kronika*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 92, s. 3.

¹² Uczył się początkowo w przemyskim gimnazjum, gdzie ukończył trzecią klasę. *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1888*, Przemyśl 1888, s. 89. Następnie, w latach 1902–1904, odbył kurs murarstwa, otrzymując w czasie nauki stypendium lwowskiej izby przemysłowo-handlowej. Był członkiem przemyskiego „Sokoła”, gdzie pełnił funkcję zastępcy wydziałowego i instruktora sekcji kolarskiej. Zob. W. Kłapkowski, *Jedenaste Sprawozdanie C.K. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok 1902/1903*, Lwów 1903, s. 23; *Sprawozdanie C.K. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za rok 1903/1904*, Lwów 1904, s. 24; *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”*. *Organ Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich*, R. 18, nr 8, s. 93; *Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”*. *Organ Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich*, R. 19, nr 11, s. 105–106.

¹³ Zmarł 21 II 1875 r. w pierwszej wiośnie życia. Zob. inskrypcja na grobowcu Jarolimów w Przemyślu.

¹⁴ Uczyła się w I Państwowym Seminarium Żeńskim w Przemyślu. Wyszła za mąż za Jana Kublińskiego, profesora gimnazjalnego, w lutym 1895 r. w Przemyślu. Zob. *Protokół egzaminu dojrzałości L.7/1894; Kronika*, „Kurier Przemyski” 1895, R. 1, nr 22, s. 2.

¹⁵ Zmarł 27 X 1880 r. w pierwszej wiośnie życia. Zob. inskrypcja na grobowcu Jarolimów w Przemyślu.

¹⁶ Wyszła za mąż za Antoniego de Kozara Kozarskiego (z Pleśnej koło Tarnowa) 6 II 1904 r. w Przemyślu. Zob. *Kronika*, „Echo Przemyskie” 1904, R. 9, nr 14, s. 4.

¹⁷ Według ustnego przekazu zmarł, z ran odniesionych pod Chyrowem, w walkach

się po raz drugi, z Antoniną nieznanego nazwiska. Przeżył z nią kilkanaście lat. Druga żona Jarolima zmarła 30 XI 1910 r.¹⁸ Oprócz własnych dzieci Jarolim opiekował się również sierotami po W. Albrechcie, prawdopodobnie krewnym Domiceli¹⁹. Przeżył w Przemyślu 64 lata. Dwa znane mi jego adresy zamieszkania pochodzą z lat 1900–1910. Są to: Przedmieście Lwowskie oraz Wybrzeże Franciszka Józefa I²⁰. Sądzę, że wcześniej mieszkał w mniej reprezentacyjnych miejscach, jako że zaczynał swoją działalność w Przemyślu jako człowiek nieznany i niezamożny²¹. Pamiętano o tym po latach, porównując początkowy niedostatek będący jego udziałem z późniejszą zasobnością²². Jeśli chodzi o pochodzenie, nie był wyjątkiem. Według zestawienia z 1880 r., a więc z okresu największej aktywności Jarolima, w Przemyślu mieszkało prawie 300 osób o czeskiej proweniencji²³.

Działalność gospodarcza

Jarolim był jednym z kilku pierwszych budowniczych w XIX-wiecznym Przemyślu. Nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpoczął działalność. W cytowanych wcześniej dokumentach metrykalnych z 1861 r. figuruje jako „majster mularski”. Zapewne skorzystał z szansy, jaka pojawiła się w związku z rozpoczęciem budowy twierdzy przemyskiej (1854 r.) oraz pojawieniem się nowej ustawy przemysłowej likwidującej kontrolę cechów nad budownictwem (1859 r.)²⁴. Według Malczewskiego Jarolim działał już w latach 70. i miał jedno

z Ukraińcami, w 1918 r. O udziale Jarolima niewiadomego imienia w tych walkach zob. *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918–1919*. Źródła, t. 2, oprac. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2011; J. Kubit, *Listopad 1918 na Podkarpaciu – wyprawa grupy podpułkownika Józefa Swobody z Krosna na odsiecz Lwowa*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. F. Leśniak, T. Łopatkiewicz, t. 8, Krosno 2018, s. 278.

¹⁸ „Nieboszczka była cichą pracownicą, zapobiegliwą i dobrą gospodynią, a w dobrych czasach wyrozumiałą dla lokatorów. Pogrzeb odbył się w piątek 2 bm., z domu przy ul. Wybrzeże Franciszka Józefa I 4 przy znacznym udziale publiczności ze sfer mieszczańskich”. Zob. *Podziękowanie*, „Echo Przemyskie” 1910, R. 15, nr 98, s. 3; *Kronika*, „Nowy Głos Przemyski” 1910, R. 9, nr 49, s. 3; *Kronika*. *Zmarli*, „Echo Przemyskie” 1910, R. 15, nr 100, s. 3.

¹⁹ Ogłoszenie, „Echo Przemyskie” 1897, R. 2, nr 23, s. 4.

²⁰ *Kronika*. *Przypominamy*, „Echo Przemyskie” 1900, R. 5, nr 96, s. 3; *Kronika*, „Nowy Głos Przemyski” 1910, R. 9, nr 49, s. 3.

²¹ Najprawdopodobniej Józef Jarolim urodził się w rodzinie majstra ślusarskiego. Zob. *Z Przemyśla*, „Gazeta Narodowa” 1866, nr 291, s. 4.

²² „[...] od czasu jak p. Jarolim został radnym, może pić piwo pilzneńskie, ale były czasy, gdzie p. radny pił ongi najtańsze piwo bakończyckie – a nie każdego stać na pilzneńskie”. *Rada Miejska*, „Echo Przemyskie” 1903, R. 8, nr 38, s. 2.

²³ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej APP), *Teki Leopolda Hausera*, sygn. 56/479/0/3/12, [Zapiski statystyczne dotyczące miasta Przemyśla z lat 1875–1882], s. 13.

²⁴ O innych czynnikach mających wpływ na rozwój miasta zob. M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1918–1939. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Przemyśl 1999, s. 17.

z większych podówczas przedsiębiorstw²⁵. Warto wspomnieć, że początkowo takich firm było w mieście tylko kilka – trzy w 1870 r. i sześć w 1880 r.²⁶

Brak dowodów na zaangażowanie Jarolima przy budowie fortyfikacji. Malczewski zalicza go do przedsiębiorców budujących głównie domy mieszkalne²⁷. Na to samo zwracano uwagę jeszcze za życia przedsiębiorcy: „W bieżącym roku wykonują się prócz budowli dla celów wojskowych liczne budowle prywatne, a to podług projektów p. [Michała] Zajączkowskiego i budowniczych Pp. [Marcelego] Pileckiego, J. Jarolima i F. Wąsowicza”²⁸. Lista znanych realizacji potwierdza taki charakter działalności budowlanej Jarolima. Wiadomo, że: wraz z Mojżeszem Schifferem wybudował piętro koszar miejskich na Garbarzach w Przemyśle (lata 1882–1883)²⁹; postawił bazar przy ul. Targowica w Przemyśle (1887 r.)³⁰; podjął się remontu gmachu dawnego kolegium jezuickiego, w którym pierwotnie mieściło się gimnazjum (1887 r.)³¹; był autorem projektu pierwszego budynku Kasy Zaliczkowej Rzemieślników i Rolników w Przemyśle wzniesionego przy ul. J. Śnigurskiego (1887 r.)³²; „z pośpiechem iście amerykańskim” postawił salę balową w przemyskim hotelu (1889 r.)³³; pomimo trudnych warunków terenowych wybudował kamienicę Leona Schwarza przy ul. Grodzkiej 15 (1890 r.)³⁴; przeprowadził restaurację kamienicy Schutza przy placu Na Bramie 6 w Przemyśle (1890 r.)³⁵; budował dwupiętrową, a później jednopiętrową kamienicę na Przedmieściu Lwowskim w Przemyśle (lata 1889–1900)³⁶; wystawił ratusz w Radymnie (1896 r.)³⁷; willę w Mościskach (1896 r.)³⁸; dobudował skrzydła do szkoły im. Stanisława Konarskiego w Jarosławiu (1903 r.)³⁹ i willę w Medyce (1906 r.)⁴⁰. Być może wykonywał też prace budowlane przy szkole męskiej i żeńskiej im. Franciszka

²⁵ J. Malczewski, *Przemyśl w latach 1772–1914 ...*, s. 46.

²⁶ *Ibidem*, s. 87.

²⁷ *Ibidem*, s. 90.

²⁸ M. Pilecki, *Ruch budowlany w Przemyśle*, „Czasopismo Techniczne” 1885, R. 3, nr 9, s. 115.

²⁹ *Sprawy miejskie*, „San” 1882, R. 5, nr 25, s. 2; *Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 91, s. 3.

³⁰ *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1887, R. 1, nr 28, s. 2.

³¹ *Restauracja gimnazjum*, „Gazeta Przemyska” 1887, R. 1, nr 26, s. 2.

³² D. Markocka [autor projektu], *Przemyskie zabytki. Bibliografia w wyborze za lata 1618–2016*, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, Przemyśl 2016, <https://przemysl.pbw.org.pl/zestawienia-bibliograficzne-4,115/przemyskie-zabytki,9319> [dostęp: 13.04.2024]; J. Malczewski, *Przemyśl w latach 1772–1914 ...*, s. 62.

³³ *Kronika*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 1, s. 4.

³⁴ *W odpowiedzi korespondentowi Dziennika Polskiego*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 68, s. 3.

³⁵ *Cierpliwości dajcie nieba!*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 100, s. 3.

³⁶ *Ruch budowlany*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 34, s. 3.

³⁷ *Korespondencje*, „Echo Przemyskie” 1896, R. 1, nr 5, s. 6.

³⁸ *Ogłoszenie*, „Kurier Przemyski” 1896, R. 2, nr 101, s. 3.

³⁹ *Co słycać w kraju?*, „Mieszczanin: pismo krytyczne poświęcone obronie interesów mieszkańców miast” 1903, R. 4, nr 24, s. 7.

⁴⁰ *1000 K. p. Jarolima*, „Nowy Głos Przemyski” 1906, R. 4, dod. do nr 39, s. 1.

Józefa I na Garbarzach (1900 r.)⁴¹ oraz willi w Szechyniach (1902 r.)⁴². Można przypuszczać, że podobnych budynków, które firma Jarolima budowała lub remontowała, było znacznie więcej. Zapewne nie bez powodów po wielu latach pisano: „[...] był z zawodu budowniczym i w czasie gorączkowego ruchu budowlanego z końcem ubiegłego wieku wiele domów i domków zawdzięcza mu swe pochodzenie [...]”⁴³. Musiało to niepokoić coraz liczniejszą konkurencję. Być może dlatego podejmowano próby kwestionowania jakości usług świadczonych przez firmę Jarolima, ten zaś próbował ratować swój prestiż i pisał sprostowania do prasy:

W ostatnim Nrze czasopisma „San” w kronice p. n. „Lekceważenie życia” zarzucono mi jako przedsiębiorcy rozbioru prowizorycznego mostu na Sanie, jakoby zaniechał postawić poręczy, a przez to dopuścił się lekceważenia życia ludzkiego i nie przestrzegał dotyczących przepisów budowniczych. Ponieważ doniesienie to jest mylne, przeto prostuję takowe o ile mej osoby tyczy, prosząc uprzejmie o zamieszczenie tegoż w najbliższym Nrze „Przemysłanina”. Nieprawda jest by przy rozbiórce tego mostu nie postawiono poręczy zabezpieczających od przechodzenia przez tenże. Przeciwnie, od początku aż do tej chwili poręcze te już po kilkakroć razy dawano – lecz takowe zawsze w nocy skradziono. Że rzecz się ma tak a nie inaczej, wie o tym policja miejska, wie tysiące osób, które poręcze te niejednokrotnie widziały. Żadne przepisy nie wymagają tego, by przedsiębiorca był zarazem całonocnym stróżem takich poręczy, gdyż strzeżenie przed skradzeniem ich, należy do właściwych organów bezpieczeństwa. Co do mnie należało, zrobiłem, i upewniam szan[ownego] autora tego doniesienia, że nie tylko ze względu na przepisy, lecz także z obowiązku obywatelskiego, który należycie pojmuję i który mnie tak samo jak Jemu nie jest obcym. Nieprawdą jest by z tegoż rozbiieranego mostu w jasny dzień spadła bezroga i utonęła, co już sama, każdemu wiadoma instynktowna ostrożność zwierzętom wrodzona, które napędzane nawet siłą w przepaść przed nimi będącą nie pójda, przeczy temu wymownie. Zresztą na tyłu pracujących przez cały dzień przy moście, na tyłu przechodzących i przypatrujących się, byłby może ktoś więcej jeszcze tj. ktoś drugi widział ten tragiczny wypadek tak przerażającego zgonu bezrogi – dołąd jednak nie doszedł on do niczyjej wiadomości jak tylko do Nru 3 „Sanu”. Co do owego przybyłego udającego się z dworca na Zasanie, to rzecz naturalna, iż musiało to być już po skradzeniu (jak zwykle) postawionych poręczy, a o cygarze lub cygarecie tej sorty, która w ten sposób tleje iż wydaje ze siebie blask oświetlający przechodniowi choćby tylko na pół kroku przed nim drogę (chyba iż są jakieś najnowsze wynalazki, między zwykłymi śmiertelnikami jeszcze nie rozpowszechnione o sile tlenu jeśli już nie elektrycznym światłem to co najmniej bengalskiego ognia) to jako o rzeczy przesadnej a więc i nie bardzo wiarygodnej zamilczeć wolę. Nadto wynik śledztwa karnego wykaże najdosadniej, ile prawdy zawiera całe to doniesienie. Józef Jarolim przedsiębiorca budowy⁴⁴.

⁴¹ Wraz z innymi przemyskimi budowniczymi: Waluszczykiem, Juliuszem Reinigerem, Natanem Citronem i Dańkiem. *Rada Miejska*, „Echo Przemyskie” 1900, R. 5, nr 75, s. 2–3.

⁴² Ogłoszenie, „Echo Przemyskie” 1902, R. 7, nr 54, s. 3.

⁴³ *Z żałobnej karty*, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4.

⁴⁴ *Nadestane*, „Przemysłanin” 1881, nr 2, s. 15.

Przy innej okazji nie obawiał się publicznie stwierdzić: „Szanowny korespondent zresztą powinien umieć rozróżniać pomiędzy moimi obowiązkami redaktorskimi a obowiązkami jako budowniczego. Pierwszy kazał mi mówić prawdę, a drugi budować tak, by moje domy stały silne. Dotąd żadna z moich budowli nie uległa katastrofie ...”⁴⁵.

Na przełomie wieku XIX i XX, kiedy ze względu na koniunkturę budowlaną istniejące przedsiębiorstwa zaczęły łączyć się i tworzyć większe organizacje, Jarolim najchętniej działał samodzielnie. 10 XII 1898 r. wpisana została do c.k. rejestru dla firm pojedynczych firma „Józef Jarolim budowniczy w Przemyśle”⁴⁶. Zapleczem firmy budowlanej były znajdujące się przez dłuższy czas w posiadaniu Jarolima: cegielnia (lata 1887–1895)⁴⁷, skład drzewa materiałowego z pracownią stolarską zlokalizowany na Garbarzach (lata 1890–1903)⁴⁸ oraz – być może – fabryka drenów melioracyjnych w Zarzeczu⁴⁹. Prawdopodobnie miał także prawo do eksploatacji kamienia z kamieniołomów znajdujących się w pobliżu Przemyśla⁵⁰. W spisach przedsiębiorców budowlanych figurował jeszcze w 1912 r.⁵¹ Jak można sądzić na podstawie zebranych materiałów, w końcowym okresie życia Jarolim ograniczył działalność budowniczego. W tym czasie powstał „Przemyski zakład czyszczenia okien i froterowania podłóg «Błysk» Jarolim i spółka” (1909 r.)⁵² oraz firma „Stopczyński Stanisław i Jarolim Józef, budowa grobowców i obmurowanie mogił sposobem betonowym” (1913 r.)⁵³.

Jarolim posiadał kilka domów i placów w Przemyśle. W 1895 r. były to: dom przy ul. Dobromilskiej 71 i 71a (pod tym ostatnim numerem mieściło się atelier fotograficzne); place przy Targowicy 4, 10, 12 i 14; kramy przy Targowicy 6 i 8; dom przy Targowicy 2; dom przy Nowej 5; place przy Nowej 7 i 9; dom przy Czarnieckiego 43; dom przy Strycharskiej 16; domek z cegielnią przy Buszkowickiej 55; place przy Węgierskiej 43 i 58; oraz plac przy Dalekiej 7⁵⁴. Do 1905 r. na wszystkich wymienionych placach powstały domy. Można przypuszczać, że wybudował je sam Jarolim. Niektóre z nich zostały sprzedane. Dotyczyło

⁴⁵ W odpowiedzi korespondentowi *Dziennika Polskiego*, „Gazeta Przemyśla” 1890, nr 68, s. 3.

⁴⁶ *Dziennik Urzędowy. Rozmaite obwieszczenia*, „Gazeta Lwowska” 1899, nr 46, s. 6.

⁴⁷ *Ruch stowarzyszeń*, „Gazeta Przemyśla” 1887, R. 1, nr 29, s. 3; Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle sporządzony na podstawie numerowania w roku 1895, Przemyśl 2012.

⁴⁸ *Sprawy miejskie*, „Kurier Przemyśki” 1895, R. 1, nr 81, s. 1; *Przywileje radnego*, „Echo Przemyśkie” 1903, R. 8, nr 48, s. 3. Podana data jest przybliżona. Określiłem ją na podstawie notatki w „Echu”, gdzie mowa o kilkunastu latach. Skład drzewa i dom wraz z kilku kramami spaliły się w 1895 r. Były częściowo ubezpieczone, więc zapewne zostały szybko odbudowane. Zob. *Z kroniki pożarów*, „Gazeta Lwowska” 1895, nr 210, s. 3.

⁴⁹ *Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Piątej Sesji Szóstego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1894. Alegat 37, Lwów 1894, s. 8.*

⁵⁰ Potwierdzenie starań o dzierżawę. *Sprawy miejskie*, „San” 1881, R. 4, nr 21, s. 2.

⁵¹ *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, Lwów 1912, s. 814.

⁵² *Kronika*, „Echo Przemyśkie” 1909, R. 14, nr 44, s. 2.

⁵³ *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, Lwów 1913, s. 388.

⁵⁴ *Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle sporządzony na podstawie numerowania w roku 1895*, Przemyśl 1912.

to domów przy: Węgierskiej 58, Czarnieckiego 43 i Strycharskiej 16. Kramy przy Targowicy przeszły na własność gminy miasta Przemyśla. Być może w zamian za to w posiadaniu Jarolima znalazły się domy przy tej samej ulicy (numery 26, 28 i 30). Ponadto w tym samym czasie był właścicielem kilku nowych domów: przy Buszkowickiej 6, przy Kopernika (numery 15, 17, 19 i 19a) oraz przy Dobromilskiej 13⁵⁵. Korzystając z posiadanych możliwości, trudnił się wynajmem mieszkań m.in. na rzecz wojska⁵⁶ i miasta⁵⁷. Niezależnie od tego miał kilka posiadłości ziemskich położonych na wschód od Przemyśla: Zarzecza (lata 1891–1897), Piasek (1897 r.) i Ostrożca (lata 1897–1900)⁵⁸.

Na tym tle zrozumiałe jest, że Jarolim działał w stowarzyszeniu przemysłowców budownictwa, gdzie był w 1887 r. zastępcą przełożonego⁵⁹, a później przełożonym korporacji⁶⁰. Był jednym z trzech delegatów rady gminnej do komisji zarządzającej przemysłową szkołą przemysłową⁶¹ i w związku z tym brał udział w charakterze obserwatora w egzaminach końcowych szkoły⁶². Doświadczenie na polu budownictwa zaowocowało i innymi funkcjami. Co najmniej w latach 1877–1914 Jarolim był zaprzysiężonym rzeczoznawcą i szacownikiem dla realności w Przemyśle⁶³. Był także członkiem Towarzystwa Handlu i Przemysłu⁶⁴. W 1903 r., podczas zebrania Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, został ponownie wybrany asesorem⁶⁵.

Jednocześnie jako wieloletni radny należał do komisji budowniczej miejskiej. W ramach tej działalności oceniał stan różnych budynków

⁵⁵ J. Styfi, *Skorowidz miasta Przemyśla*, Przemyśl 1905.

⁵⁶ *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1888, R. 2, nr 13, s. 2; *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 77, s. 2.

⁵⁷ Z przeznaczeniem na tymczasową szkołę. *Nędza szkolna*, „Echo Przemyskie” 1900, R. 5, nr 73, s. 3.

⁵⁸ *Lista wyborców*, „Gazeta Lwowska” 1897, nr 18, s. 21; *Obwieszczenie*, „Gazeta Lwowska” 1899, nr 237, s. 12; *Zmiana własności*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 52, s. 3; *Dziennik rozporządzeń c.k. Starostwa i Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu*, 1900, R. 1, nr 23, s. 3.

⁵⁹ *Ruch stowarzyszeń*, „Gazeta Przemyska” 1887, R. 1, nr 29, s. 3.

⁶⁰ *W sprawie wyborów*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 3, s. 2.

⁶¹ T. Merunowicz, *Opieka kraju nad szkolnictwem przemysłowym w Galicji*, Lwów 1887, s. 73.

⁶² *Sprawy szkolne miejscowe*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 49, s. 3.

⁶³ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1877*, Lwów 1877, s. 72; *Szematyzm [...] na rok 1878*, Lwów 1878, s. 62; *Szematyzm [...] na rok 1879*, Lwów 1879, s. 60; *Szematyzm [...] na rok 1886*, Lwów 1886, s. 61; *Szematyzm [...] na rok 1887*, Lwów 1887, s. 61; *Szematyzm [...] na rok 1889*, Lwów 1889, s. 63; *Szematyzm [...] na rok 1891*, Lwów 1891, s. 63; *Szematyzm [...] na rok 1893*, Lwów 1893, s. 63; *Szematyzm [...] na rok 1895*, Lwów 1895, s. 63; *Szematyzm [...] na rok 1896*, Lwów 1896, s. 63; „*Słowo Wolne*” 1897, nr 3, s. 2; *Szematyzm [...] na rok 1903*, Lwów 1903, s. 98; *Szematyzm [...] na rok 1907*, Lwów 1907, s. 113; *Szematyzm [...] na rok 1909*, Lwów 1909, s. 126; *Szematyzm [...] na rok 1910*, Lwów 1910, s. 126; *Szematyzm [...] na rok 1911*, Lwów 1911, s. 129; *Szematyzm [...] na rok 1914*, Lwów 1914, s. 131.

⁶⁴ A. Sokołowski, *Pamiętka z pawilonu Towarzystwa Krajowego dla Handlu i Przemysłu. Kilka słów o koniecznej potrzebie i środkach rozwoju przemysłu domowego*, Lwów 1894, s. 25.

⁶⁵ *Kronika*, „Echo Przemyskie” 1903, R. 8, nr 87, s. 1; *Szematyzm [...] na rok 1903...*, s. 98; „Gazeta Lwowska” 1903, nr 247, s. 5.

miejskich. Czasem były to grożące zawaleniem kamienice⁶⁶ czy remontowany kościół pojezuicki⁶⁷, a kiedy indziej więzienie zdemolowane przez buntujących się więźniów⁶⁸. Z zachowanych sprawozdań z posiedzeń rady miejskiej, umieszczonych w prasie, można przywołać dla przykładu jedno, świadczące o zaangażowaniu Jarolima w prace nad poprawą stanu technicznego budynków:

P. Jarolim stawia wniosek nagły co do gimnazjum przemyskiego, a po uzyskaniu poparcia rady zabiera głos. Od listopada r. 1887 po odejście ministra Gautscha stan gmachu gimnazjalnego w niczym się nie polepszył. Wnioskodawca przedstawia obecny stan budynku pod względem technicznym jako fatalny [...]. Gdy się w piecach pali, dym rozściela się po klasach i korytarzach a zmieszany z kurzem, którego wszędy pełno, tworzy atmosferę dla płuc młodzieńcych zabójczą. Wentylacji nie ma żadnej, ogółem budynek jest w najgorszym stanie, a dzieci mimo tego, że podwyższono dydaktrum, muszą się przeziębzać – nauczyciele tracą zdrowie, jak o tym świadczą liczne wypadki choroby: czy w takich warunkach może nauka odbywać się prawidłowo, wątpić wolno. Ponieważ gmina ma prawo kontrolować stan budynków pod względem ich zdrowotności, dlatego stawiam wniosek: świetna Rada uchwali wydelegować komisję, aby zdała sprawę ze stanu budynku i wnieść petycję do Rady Państwa na ręce posła p. Sawczyńskiego⁶⁹.

Jarolim, przemawiając przed „ojcami miasta”, nie mówił bez rozeznania. Sam przeprowadzał zleconą mu część robót w budynku szkoły i musiał zdawać sobie sprawę, że były one absolutnie niewystarczające. Być może dbając o swoje dobre imię, nie chciał, aby konsekwencje wcześniej przyjętych połowicznych rozwiązań nie spadły na niego. Stąd może jego wręcz dramatyczny apel, aby rajcy miejscy zadbali o zdrowie uczącej się młodzieży i zaczęli lobbować za przyznaniem większych funduszy na remont. Kolejna związana z tą sprawą notatka opisuje warunki, w jakich musiała podczas renowacji uczyć się młodzież. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że przybyły ze Lwowa delegat namiestnika zlecił dalsze prace właśnie Jarolimowi. Wątpię, aby był to przypadek. Sądzę, że zadecydowały nie tylko kompetencje, ale i koneksje przedsiębiorcy:

Wskutek polecenia c.k. ministerstwa wyznań i oświaty przybył tu 15 b.m. delegowany z namiestnictwa nadinżynier Braunseis w celu zbadania naszego budynku gimnazjalnego i natychmiastowego zarządzenia co uzna za potrzebne. P. Braunseis zdecydował, że sklepienie należy zburzyć i tymczasowo wystawić drewniany sufit i oddał roboty tut. przedsiębiorcy Jarolimowi. Roboty mają być gotowe do 1 grudnia a zaczęły się już w środę. Dzisiaj nie tylko, że dwie klasy codziennie nie chodzą do szkoły, ale nadto pył burzonego muru rozchodzi się po wszystkich klasach, korytarzach, tak iż nauka w salach bliżej leżących

⁶⁶ *Sprawy miejscowe. Po szesnastu latach*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 64, s. 2.

⁶⁷ *W sprawie kościoła pojezuickiego*, „Gazeta Przemyska” 1890, nr 38, s. 2.

⁶⁸ *Kronika. Epilog buntu więźniów*, „Nowy Głos Przemyski” 1906, R. 4, nr 41, s. 2.

⁶⁹ *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1888, R. 2, nr 11, s. 1–2.

jest prawie niepodobną. Już to zdrowie naszej młodzieży w tych warunkach wiele zyska, dobrze że choć niebezpieczeństwo zawalenia się na razie przynajmniej usunięto. Powiadamy na razie, bo powołany przedsiębiorca wyraźną uczynił p. nadinżynierowi uwagę, że gdy to sklepienie ruszy, sąsiednie gotowe także pęknąć; więc, co dalej jeszcze będzie nie wiadomo. Bardzo pouczająca była wszakże jedna rzecz: przedsiębiorca Jarolim zauważył, że, jaki jest stan murów i samego sklepienia, to się dopiero okaże, gdy się odrapie niezliczone warstwy wapna z każdego bielenia. Na to miał p. nadinżynier powiedzieć „a cóż my temu winni, że dyrektor każe wszystko zabielać”⁷⁰.

Praca przy remoncie starego gmachu pojezuickiego zwróciła uwagę Jarolima na zły stan techniczny sąsiedniego kościoła. Nieco później wybrano go do organu mającego wydać zaświadczenie co do przyszłości tej pustej od dziesiątków lat budowli. Jak wynika z samych publicznych oświadczeń Jarolima, praca nie zawsze przebiegała gładko. Wpłynął na to skład komisji utworzonej z przedstawicieli starostwa i magistratu:

Na wniosek magistratu uchwaliło c.k. starostwo wydelegować komisję do zbadania stanu i trwałości kościoła pojezuickiego. Ze strony c.k. Star[ostwa] stanął p. inż. Słomski, ze strony magistratu wybrano pp. M[ichała] Zajączkowskiego i Józefa Jarolima, którego o komisji tej wcale nie zawiadomiono. Komisję tę odbyli we środę pp. Słomski i Zajączkowski, p. Jarolimowi przysłano gotowy referat do podpisu. P. Jarolim był podobno odmiennego zdania od pp. Kolegów i zdał osobną relację o kościele pojezuickim, której nie mamy na razie pod ręką, ale o nią się postaramy i podamy do wiadomości publicznej⁷¹.

Zawiadomienie o zarządzonej przez Starostwo w Przemyśle badaniu stanu trwałości i bezpieczeństwa budowy kościoła pojezuickiego, jako też i o przydzieleniu mnie do tej komisji przez Magistrat, nie zostało mi doręczonym, chociaż byłbym chętnie temu wezwaniu zadość czynił, gdyby mnie o nim zawiadomiono. Po odbytej, nie wiadomo mi kiedy, komisji, spotkał mię p. inżynier pow. na drodze i przeczytawszy mi swoje sprawozdanie zapytał o moje zdanie i polecił, abym sobie sam kościół pojezuicki oglądnął, podpisał odczytane mi w brulionie sprawozdanie i poczynił swoje uwagi. Czyniąc przeto zadość wezwaniu p. inżyniera powiatowego oglądnąłem kościół pojezuicki i przyszedłem do następującego przekonania: Kościół pojezuicki, do którego naprawy nikt przez dłuższy szereg lat ręki nie przyłożył, prócz lichego podbicia dachu kilkunastu kopami gontów, nie może wyglądać z powierzchowności inaczej, jak wygląda obecnie, boć nie ma domu, który rok rocznie nie potrzebowałby naprawy. Gdyby zatem naprawiono front a względnie gzymsy frontowe, pozacierano rysy głównego sklepienia i sklepień u okien, tudzież ścian bocznych, pokryto dach blachą, a ostatecznie odnowiono lub zniesiono tymczasem kopuły wieżyc, co wszystko znacznego

⁷⁰ *Restauracja gimnazjum*, „Gazeta Przemyska” 1887, R. 1, nr 26, s. 2.

⁷¹ *W sprawie kościoła pojezuickiego*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 36, s. 2–3.

nie wymaga nakładu, kościół pozostałby nadal kościołem i stałby jeszcze wieki, jako cenna pamiątka prawdziwie architektonicznego piękna, którego burzyć i lekceważyć nie należy. Pomijam, że panowie znawcy uszkodzeniom pobieżnie się przypatrzeli, gdyż trudno od nich wymagać, aby w niedostępne miejsca dojść mogli, nie mając do tego przyrządów pod ręką, stanowczo jednakże twierdząc, że kościołowi pojezuickiemu nie grozi na razie zawalenie i że wszelkie obawy w tej mierze są płonne. Popieram jednakże zdanie pp. Znaców, aby do naprawy co rychlej się zabrano, gdyż kończyły zbutwiałytych cegieł i gnieźdzące się na kościele kawki mogą spowodować częściowe obierwanie się gzymsów i spowodować uszkodzenie przechodzących spadającymi odłamkami. Józef Jarolim konc[esjonowany] budowniczy w. r.⁷²

Obszerne sprawozdanie świadczy o tym, że przemyski przedsiębiorca w przestrzeni publicznej dbał o swój wizerunek profesjonalisty, nawet jeśli oznaczało to podważanie opinii kolegów po fachu. W małym środowisku, jakim był Przemyśl u progu XX w., wymagało to mimo wszystko odwagi. Trudno powiedzieć, czy wynikała ona z cech osobowościowych czy też może z faktu powodzenia finansowego na miejscowym rynku pracy, które dawało mu możliwość większej niezależności w formułowaniu niewygodnych dla innych opinii. Jedno naturalnie nie wyklucza drugiego. Liczono się z jego zdaniem, niejednokrotnie przedkładając je nad opinię innych specjalistów. O tym, że Jarolim cieszył się uznaniem z powodu swoich zawodowych umiejętności świadczy także inne wydarzenie:

Właściciele realności [...] dostali polecenie od zwierzchności, aby pomieszkania opróżnili. Przeciw temu wnieśli oni rekurs i na jednym z posiedzeń wybrano komisję składającą się z pp. Jarolima, Giżowskiego i L. Gansa celem bliższego zbadania przedmiotu. Otóż fachowy radny p. Jarolim objawił zdanie, że te realności nie mogą być zamieszkane. Pp. L. Gans i Giżowski zaś oświadczyli, że mogą być zamieszkane. P. [Franciszek] Gamski wychodząc z tego stanowiska, iż r. p. Jarolim jako człowiek fachowy daje większą rękojmię dla zdania, iż nie mogą być te realności zamieszkane, aniżeli pp. Gans i Giżowski, wnosi, aby polecenie zwierzchności utrzymać w mocy⁷³.

Obywatel

Trudno stwierdzić, co spowodowało przemianę czeskiego emigranta w polskiego patriotę. Może głównym powodem były: atmosfera Przemyśla drugiej połowy XIX w. i przebywanie głównie w środowisku polskim. Bądź co bądź autonomia, którą otrzymała Galicja w II połowie lat 60. XIX w. w dużej mierze wiązała się z polonizacją (lub repolonizacją) przestrzeni publicznej,

⁷² W sprawie kościoła pojezuickiego, „Gazeta Przemyśla” 1890, R. 4, nr 38, s. 2.

⁷³ Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej, „Gazeta Przemyśla” 1889, R. 3, nr 71, s. 2.

urzędów, szkolnictwa i sądownictwa, a kultura polska przeżywała swój złoty okres. Przemysł tych czasów, stale zwiększający swoją liczbę mieszkańców i dający duże możliwości pracy, dawał ogrom możliwości wybicia się w pracy zarówno w przestrzeni polityczno-społecznej, jak i kulturalno-naukowej. Jarolim wykorzystał te możliwości. Jego działania można podzielić na te bardziej przemyskie i te bardziej ogólnogalicyskie, choć granice między nimi nie zawsze są ostre. Na początek przedstawię te pierwsze.

Przez kilkadziesiąt lat Jarolim angażował się w różne przedsięwzięcia na rzecz bezdomnych i ubogich. W okresie od 1 I 1877 do 31 XII 1879 r. Jarolim należał do członków zarządu budowy Domu Ochrony. Dom ten budowany był z inicjatywy Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w Przemysłu. Zarządowi przewodził przełożony Towarzystwa ks. Teofil Łękowski. Członkami Zarządu oprócz Jarolima byli w tym czasie m.in.: Jadwiga Sapieżyna, Henryka Drużbacka, Hieronim Tarczyński, Wiktoria Longchamps i Ignacy Frankowski⁷⁴. Kilka lat później, w 1888 r., jako jeden z kilku pierwszych mieszczan ofiarował materiał na budowę przytułku⁷⁵. Była to reakcja na odezwę burmistrza, który apelował do przemysłan o pomoc w naturze lub w gotówce. Jarolim podarował 40 tarcic. Na apel zareagowali także inni: Karol Bielawski ofiarował 10 tysięcy cegieł z przywozem; O. Misses – 2000 cegieł i 10 korcy wapna; E. Zollner – 10 tysięcy cegieł; J. Pillersdorf – 1000 cegieł i 40 korcy wapna; Z. Tygier – 100 zł; F. Dusberger – 10 zł. Hojność i skuteczność Jarolima stała się znana. Musiał być pożądaną osobą w zespołach działających w celach charytatywnych, skoro w 1902 r. wszedł w skład komitetu zwołanego w celu otwarcia Przytuliska Brata Alberta⁷⁶, a w 1918 r. wziął udział w pracach Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Przemysłu⁷⁷.

Jarolim był aktywny podczas ważnych dla miasta wydarzeń. W 1887 r. wziął udział w organizacji wizyty arcyksięcia Rudolfa w Przemysłu. W celu jej przygotowania powstały dwa komitety: powiatowy i miejski, które miały ze sobą współpracować. W skład tego drugiego weszli panowie: naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej Adolf Amort, Bartmański, Boczkowski, Darowski, burmistrz Aleksander Dworski, przedsiębiorca budowlany Franciszek Gamski, budowniczy Józef Jarolim, inspektor kolejowy Karol Monné, budowniczy Marceli Pilecki, administrator majątków biskupstwa przemyskiego Alojzy Postel, adwokat Wilhelm Rosenbach, Szukiewicz i budowniczy Michał Zajączkowski. Komitet miejski zajął się udekorowaniem miasta oraz zorganizowaniem straży miejskiej, dzieląc się od razu na dwie odpowiednie sekcje⁷⁸. Jarolim jako

⁷⁴ APP, *Teki Leopolda Hausera*, sygn. 56/479/9/35, [Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo], s. 39, 49.

⁷⁵ *Dom Przytułku*, „Gazeta Przemyska” 1888, R. 2, nr 10, s. 1.

⁷⁶ *Przytulisko Brata Alberta*, „Echo Przemyskie” 1902, R. 7, nr 8, s. 2.

⁷⁷ *Sprawozdanie Wydziału Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Przemysłu za czas od 25 stycznia 1918 do 31 stycznia 1919 r.*, Przemysł 1919, s. 6.

⁷⁸ *Kronika*, „Gazeta Przemyska” 1887, R. 1, nr 2, s. 3.

fachowiec mógł zajmować się np. budową dwóch zaplanowanych bram triumfalnych. W dniu wizyty następcy trony budowniczy wraz z całą radą miejską najprawdopodobniej był obecny na przemyskim dworcu zarówno podczas powitania, jak i następnie pożegnania arcyksięcia⁷⁹.

W 1891 r. został jednym z głównych organizatorów obchodów stulecia Konstytucji 3 maja w Przemyśle. 11 kwietnia tego roku wybrano go do okolicznościowego komitetu obywatelskiego wraz z panami: Michałem Dornwaldem, fotografem Baruchem Hennerem, inżynierem Franciszkiem Żygulskim, rzeźbiarzem Ferdynandem Majerskim, Leonardem Tarnawskim i ks. doktorem Janem Łabudą⁸⁰. Z pewnością stało się tak nie tylko z powodu jego talentów organizacyjnych, ale i nieukrywanego patriotyzmu. Program obchodów obejmował: poranny hejnał z wieży miejskiej; uroczyste nabożeństwo w katedrze łacińskiej odprawione przez ks. biskupa Łukasza Ostoję Soleckiego; nabożeństwo w domu postępowych izraelitów; popołudniowe zebrania towarzyskie w sali ratuszowej, w sali towarzystwa dramatycznego „Pod Opatrznością” oraz w sali stowarzyszenia „Gwiazda”; odsłonięcie kamienia pamiątkowego na zamku; a na zakończenie przedstawienie przemyskiego towarzystwa dramatycznego w sali na zamku. Przebieg spotkania w „Gwieździe” z udziałem Jarolima opisany jest dalej.

Jarolim był zaangażowany w prace wielu przemyskich organizacji. Najważniejsze spośród tych działań opisane są w osobnych podrozdziałach. Lista pozostałych jest mimo to obszerna.

W 1878 r. Jarolim uczestniczył w powołaniu „Harmonii”, towarzystwa muzycznego w Przemyśle⁸¹. Celem towarzystwa był rozwój muzyki instrumentalnej i organizacja miejskiej orkiestry. Drogą do tego celu miało być założenie szkoły muzycznej. Inicjatywa ta upadła z końcem 1880 r., tracąc rację bytu z powodu sprowadzenia do Przemyśla kapeli wojskowej.

Stosunkowo wcześniej zaangażował się w działalność „Sokoła”⁸². Przemyskie gniazdo, będące początkowo filią lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, założono w 1885 r.⁸³ Jarolim był jego członkiem od 1889 do 1910 r.⁸⁴ Już w 1889 r. wszedł w skład komitetu wiankowego powołanego z inicjatywy władz „Sokoła”. Był jednym z kilku członków, którzy najbardziej zasłużyli się w organizacji

⁷⁹ Kronika, „Gazeta Przemyska” 1887, R. 1, nr 5, s. 4. Zob. T. Pudłocki, *Iskra światła czy kopcąca pochodnia. Inteligencja w Przemyśle w latach 1867–1939*, Kraków 2009, s. 130.

⁸⁰ *Obchód 3 maja w Przemyśle*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 33, s. 2; *Program Obchodu*, „Gazeta Przemyska” 1891, nr 34, wkładka.

⁸¹ APP, *Teki Leopolda Hausera*, sygn. 56/479/o/7/27, [Harmonia – Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej 1878–1880], s. 5; T. Pudłocki, *Iskra światła...*, s. 204.

⁸² *Opłatek w Sokole*, „Gazeta Przemyska” 1892, R. 6, nr 2, s. 2.

⁸³ Szerzej zob. *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Polsce południowo-wschodniej. Tradycja i współczesność*, red. J. Motyka, G. Klebowicz, Przemyśl 2015.

⁸⁴ *Jubileuszowe sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemyśle*, Przemyśl 1911, s. 47.

tego wielkiego widowiska⁸⁵. Brak natomiast dowodów, aby był kiedykolwiek jednym z ćwiczących sokołów.

Jarolim należał do kilkunastoosobowego komitetu mającego przygotować walne zgromadzenie Kółek Rolniczych, jakie odbyło się 19 i 20 VI 1888 r.⁸⁶ Komitet tworzyli wraz z nim: burmistrz miasta Aleksander Dworski, właściciel bakończyckiego browaru ks. Hieronim Adam Lubomirski, dr Czajkowski, przedsiębiorca budowlany i wieloletni radny Franciszek Gamski, Wiszniewski, kasjer kasy oszczędności i prezes przemyskiego „Sokoła” Adolf Amort, Darowski, Władysław Dobrzański, właściciel odlewni Michał Dornwald, Alojzy Postel i adwokat dr Leonard Tarnawski.

Od 1897 do 1900 r. Jarolim pełnił funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Przemyśle⁸⁷.

Jarolim pomagał Towarzystwu Szkoły Ludowej. Jego żona, Domicela, należała do Kółka Pań TSL od 1892 r.⁸⁸ Dowody na bezpośrednie zaangażowanie Jarolima pochodzą z 1896 r.⁸⁹

Jako osoba obdarzona społecznym zaufaniem w 1881 r. został zastępcą sędziego przysięgłego⁹⁰, a w 1884 – sędzią przysięgłym. W tym ostatnim roku zasiadł na ławie przysięgłych w głośnym podówczas procesie o zabójstwo⁹¹. W 1900 r. Jarolim był sędzią obywatelskim sądu obwodowego w Przemyśle⁹².

Jarolim troszczył się także o środowisko naturalne. Wyrazem tego były składki na Fundację Stypendialną im. Henryka Strzeleckiego⁹³ oraz liczne wystąpienia publiczne czy to w obronie trzebionych lasów⁹⁴, czy miejskich terenów zielonych⁹⁵.

Od stycznia 1885 do lutego 1890 r. był członkiem wspierającym Towarzystwa Dramatycznego im. Fredry⁹⁶.

Uważam, że działania wykraczające poza obszar Przemyśla nieco więcej mówią o protagoniście. Są one niczym deklaracja przynależności: do narodowców też do polskości. Nie były przecież konieczne, aby prosperować w wielonarodowym społeczeństwie miasta. Już w 1877 r. Jarolim wziął udział w zbiorce na druk

⁸⁵ *Sprawozdanie komitetu wiankowego*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 84, s. 3.

⁸⁶ *Kółka rolnicze*, „Niedziela” 1888, R. 5, nr 23, s. 8.

⁸⁷ *Kronika*, „Echo Przemyskie” 1898, R. 3, nr 36, s. 3; *Kronika*, „Echo Przemyskie” 1900, R. 5, nr 9, s. 3; www.gov.pl/web/kmpsp-przemysl/historia [dostęp: 1.06.2024].

⁸⁸ *Kronika*, „Gazeta Przemyska” 1892, nr 47, s. 3.

⁸⁹ *Kronika. Festyn*, „Kurier Przemyski” 1896, R. 2, nr 57, s. 1.

⁹⁰ *Z izby sądowej*, „Przemyslanin” 1881, R. 1, nr 1, s. 6; *Z izby sądowej*, „San” 1881, R. 4, nr 2, s. 3.

⁹¹ *Sprawa Rymanowska*, „Dziennik Polski” 1884, nr 274, s. 2.

⁹² *Z Izby handlowej i przemysłowej*, „Słowo Polskie” 1900 (wydanie poranne), nr 317, s. 2.

⁹³ *Wykaz składek na fundację stypendyjną im. Henryka Strzeleckiego*, „Sylwan. Organ Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego” 1889, R. 7, nr 9, s. 357.

⁹⁴ *Przemysł 29 listopada 1900*, „Echo Przemyskie” 1900, R. 5, nr 96, s. 1–2.

⁹⁵ *Rada Miejska*, „Echo Przemyskie” 1898, R. 3, nr 61, s. 2.

⁹⁶ APP, *Polskie Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry w Przemyśle*, sygn. 56/402/o/1/9, [Ewidencja wkładek członkowskich i listy członków].

elementarzy dla ludu górnośląskiego⁹⁷. Dwa lata później złożył swój podpis pod adresem hołdowniczym dla Józefa Ignacego Kraszewskiego – faksymile tego podpisu znajduje się w publikacji Andrzeja Koperskiego poświęconej dokumentowi⁹⁸. Po następnych dwu latach, w 1881 r., uczestniczył w zbiórce na nabożeństwo za Jana Kilińskiego⁹⁹. W 1887 r. był – wraz z burmistrzem Aleksandrem Dworskim, adwokatem Franciszkiem Dolińskim, doktorem Stanisławem Dworskim i Jakubem Baumfeldem – delegatem Rady Miejskiej Przemyśla na pogrzeb Józefa Ignacego Kraszewskiego w Krakowie¹⁰⁰. Wielokrotnie brał udział w składce na rzecz weteranów powstania listopadowego¹⁰¹. W 1892 r. Fundacja im. Kościuszki zwróciła się do „wszystkich z ofiarności i popierania patriotycznych celów powszechnie znanych” z prośbą o składki na cele oświatowe. Wśród tych, którzy przyjęli wezwanie, był Jarolim¹⁰². W 1897 r. wziął udział w zbiórce na rzecz I krajowej kolonii leczniczej w Rymanowie¹⁰³. W 1917 r. był wśród ofiarodawców Tarczy Legionów, przedsięwzięcia łączącego upamiętnienie czynu legionowego ze wsparciem na rzecz wdów i sierot po poległych¹⁰⁴.

Ważny był udział Jarolima w corocznych, wieloletnich zbiorcach na polską Czytelnię Ludową i Dom Narodowy w Cieszynie¹⁰⁵. Ze zrozumiałych względów ta aktywność mogła – w jego przypadku – mieć miejsce jedynie po jednoznacznym opowiedzeniu się za polskością. Pierwsze potwierdzające jego zaangażowanie zapisy pochodzą z 1887 r. Przy tym, co najmniej od 1888 r., Jarolim był członkiem zwyczajnym Towarzystw Domu Narodowego i Czytelni Ludowej¹⁰⁶.

⁹⁷ *Kronika miejscowa i zamiejscowa*, „Gazeta Narodowa” 1877, nr 62, s. 2.

⁹⁸ A. Koperski, *Adres hołdowniczy mieszkańców Przemyśla dla Józefa Ignacego Kraszewskiego. Nieznany dokument z 1879 roku*, Przemyśl 2022.

⁹⁹ *Kronika*, „San” 1881, R. 4, nr 6, s. 3.

¹⁰⁰ *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1887, R. 40, nr 89, s. 2.

¹⁰¹ *Ofiary*, „Gazeta Narodowa” 1894, nr 1, s. 3; *Składki*, „Dziennik Polski” 1894, nr 361, s. 3; *Składki na cele użyteczności publicznej lub narodowe*, „Dziennik Polski” 1897, nr 19, s. 3.

¹⁰² *Fundacja Imienia Kościuszki*, „Dziennik Polski” 1892, nr 297, s. 1.

¹⁰³ *Kronika*, „Echo Przemyskie” 1897, R. 2, nr 51, s. 3.

¹⁰⁴ *Komunikaty i ogłoszenia*, „Echo Przemyskie” 1917, R. 22, nr 18, s. 5.

¹⁰⁵ *Sprawozdanie z czynności Wydziału Czytelni Ludowej w Cieszynie za rok 1887*, Cieszyn 1888, s. 16; *Sprawozdanie z czynności [...] za rok 1888*, Cieszyn 1889, s. 6 i 13; „Przegląd Polityczny” 1888, nr 4, s. 31; „Przegląd Polityczny” 1888, nr 12, s. 100; „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 89, s. 4; *Sprawozdanie Towarzystwa Domu Narodowego w Cieszynie 1889*, Cieszyn 1890, s. 6; *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok 1890*, Cieszyn 1891, s. 10; *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok 1891*, Cieszyn 1892, s. 10; *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok 1892*, Cieszyn 1893, s. 10; *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok 1893*, Cieszyn 1894, s. 5; *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego*, Cieszyn 1893, s. 9; *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok 1894*, Cieszyn 1895, s. 3; *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej [...]*, Cieszyn 1896, s. 9.

¹⁰⁶ „Towarzystwo Domu Narodowego w Cieszynie”, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 8, s. 4; *Spis członków*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 89, s. 4; „Przegląd Polityczny”, dod. do „Rolnika Szląskiego” 1888, nr 4, s. 31.

Czasem działalność społeczna Jarolima bywała związana z jego profesją. Na przykład w 1908 r. został zaproszony przez koło zawodowe murarzy i cieśli na jedno z zebrań przemyskiej grupy polskiego związku zawodowego chrześcijańskich robotników. Zabierał głos jako przedstawiciel majstrów¹⁰⁷. W czerwcu tego samego roku Józef wziął udział w II zjeździe chrześcijańskich organizacji zawodowych robotniczych w Krakowie. Przemawiał tam jako jeden z reprezentantów Przemyśla¹⁰⁸: „Z radością przybyłem na Zjazd, żeby zobaczyć reprezentantów tysięcznych rzesz polskich robotników chrześcijańskich. Zaczęliśmy, prawda, prace w tym kierunku trochę za późno, wrogowie nasi uprzedzili nas, ale jeszcze czas, żeby zaniedbanie odrobić i w pracy prześcignąć innych. Pamiętajmy, że w silnej i sprężystej organizacji chrześcijańskiej nasza przyszłość”¹⁰⁹. Wypowiedź ta dobitnie świadczy o jego poglądach politycznych.

Współcześni nie wątpili o jego polskość, niezależnie od tego, czy byli mu życzliwi czy nie. W 1891 r. Jarolim odwiedził Pragę wraz z grupą kupców i przemysłowców z Przemyśla¹¹⁰. Reprezentantem polskich gości wybrano Jarolima, który dziękował gospodarzom za bardzo bogaty program i serdeczne przyjęcie. W 1902 r. potępiono go z powodu umieszczenia w jednej z gazet ogłoszenia w języku niemieckim. Jednocześnie w tej samej notatce napisano: „[wszyscy] aż nadto dobrze wiedzą, że wspomniany przedsiębiorca jest Polakiem”¹¹¹. W nekrologu opublikowanym w 1925 r. także nie wahano się wspomnieć, że Jarolim był „przykładem żywego patriotyzmu”¹¹².

Działalność w Kasie Zaliczkowej i Kasynie Mieszczańskim

Jarolim był jednym ze współtwórców Przemyskiej Kasy Zaliczkowej Rzemieślników i Rolników w Przemyśle. Kasa powstała w 1869 r., a zaczęła funkcjonować z I 1870 r. Jarolim pracował tu prawdopodobnie niemal od początku¹¹³. Zaczynał od stanowiska kasjera (28 XII 1873 – 22 IV 1877). Później

¹⁰⁷ *Ruch zawodowy robotniczy w kraju*. Przemyśl, „Postęp” 1908, R. 4, nr 27, s. 3.

¹⁰⁸ Drugim mówcą był profesor I gimnazjum Dominik Żelak. *II Zjazd chrześcijańskich robotników w Krakowie*, „Echo Przemyskie” 1908, R. 13, nr 47, s. 1.

¹⁰⁹ *Drugi Zjazd Polskiego Związku Zawodowego chrześcijańskich robotników, odbyty w Krakowie 7. i 8. czerwca b. r.*, „Postęp” 1908, R. 4, nr 37, s. 2.

¹¹⁰ Z wycieczki polskich towarzystw do Pragi, „Gazeta Informacyjna” 1891, R. 2, nr 9, s. 2.

¹¹¹ *Germanizacja*, „Dziennik Polski” 1902 (wydanie popołudniowe), nr 58, s. 2.

¹¹² *Z żałobnej karty*, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4.

¹¹³ Okres od 1873 do 1894 r. jest udokumentowany. Zob. M. Osiński, *Rozwój i działalność Przemyskiej Kasy Zaliczkowej Rzemieślników i Rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w przeciągu 25 lat swojego istnienia*, Przemyśl 1894, s. 18, 20; *Obwieszczenie*, „Gazeta Lwowska” 1877, nr 233, s. 6. Okres późniejszy można scharakteryzować na podstawie: *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych w Galicyi z W. Księstwem Krakowskim za rok 1894*, R. 21, 1895, s. 33; *Statystyka [...] za rok 1896*, R. 23, 1897, s. 38; *Statystyka [...] za rok 1897*, R. 24, 1898, s. 14–15; *Walne Zgromadzenie przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 23, s. 4–5; *Żałożenie i rozwój Kasy Zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyśle*, „Gazeta

był kolejno: kontrolerem (22 IV 1877 – 17 II 1878), członkiem Rady Nadzorczej (lata 1878–1881) i sekretarzem Rady Nadzorczej (13 II 1881 – 1893). W 1890 r. wziął udział w zgromadzeniu delegatów towarzystw zarobkowych i zaliczkowych, które odbyło się we Lwowie i którego celem było utworzenie Banku Związkowego¹¹⁴. W 1893 r. został obrany dyrektorem. Funkcję tę pełnił do 14 IX 1920 r.¹¹⁵ Był jednym z najdłużej pracujących członków Stowarzyszenia. Według Felczyńskiego był także jednym z najbliższych współpracowników i uczniów założyciela Kasy, inżyniera Edmunda Krzena: „Ludzie ci przez wiele lat pracowali często bezinteresownie, nie dla zysku, ale dla dobra instytucji, stwarzając w ten sposób atmosferę i tradycję tak pięknie zapoczątkowanego dzieła. Bo tak uczył ich Edmund Krzen”¹¹⁶. Być może z jego inicjatywy Kasa Zaliczkowa została jednym z kilku zbiorowych członków założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle. O zainteresowaniu Jarolima działalnością TPN może świadczyć udział w zbiorce eksponatów do przemyskiego muzeum¹¹⁷.

Jarolim był też członkiem Kasyna Mieszczańskiego. Prawdopodobnie to on, w lutym 1888 r., podczas zabawy tanecznej w Kasynie, był inicjatorem składki na „Czytelnię w Cieszynie na Szląsku”¹¹⁸. W marcu 1888 r. został wybrany do nowego wydziału Kasyna¹¹⁹. W 1890 r. został wysłany jako delegat Kasyna i Kasy Zaliczkowej do Krakowa na powtórny pogrzeb Mickiewicza¹²⁰. Podczas uroczystości 4 VII 1890 r. niósł wieniec ze znanym z patriotyzmu kupcem Teofilem Moczarskim i Józefem Szelem¹²¹. 29 X 1891 r. żegnał w Kasynie jednego z założycieli, a zarazem byłego dyrektora Kasy, Wojciecha Hradla,

Przemyska” 1910, R. 4, nr 77, s. 1; *Piękny jubileusz*, „Nowości Ilustrowane” 1910, nr 51, s. 13; *Firmy*, „Gazeta Lwowska” 1913, nr 145, s. 10; „Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych”, dod. do „Przeglądu Prawa i Administracji” 1921, nr 11, s. 62. Daty podane przez Osińskiego opisują raczej stan faktyczny niż prawny, o czym można się przekonać na przykładzie daty rozpoczęcia przez Jarolima pracy kontrolera. Osiński podaje datę 22 IV 1877 r., tymczasem walne zebranie, na którym uchwalono zmiany, odbyło się 11 II 1877 r., a wpisanie ich do rejestru nastąpiło 6 VIII 1877 r. *Obwieszczenie*, „Gazeta Lwowska” nr 233, 1877, s. 6.

¹¹⁴ *Utworzenie Banku Związkowego*, „Gazeta Narodowa” 1890, nr 74, s. 2.

¹¹⁵ *Kalendarz Asekuracyjno-Ekonomiczny*, red. K. Michalewski, R. 4, Lwów 1895, s. 116; *Kalendarz Asekuracyjno-Ekonomiczny...*, R. 5, Lwów 1896, s. 122; *Założenie i rozwój Kasy Zalicz. Rzemieślników i Rolników w Przemyśle*, „Gazeta Przemyska” 1910, nr 77, s. 1; „Gazeta Lwowska” 1913, nr 145, s. 10; *Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych*, stały dodatek do „Przeglądu Prawa i Administracji” 1921, nr 11, s. 62.

¹¹⁶ Z. Felczyński, *Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyśle*, Przemyśl 1969, s. 61–62.

¹¹⁷ *Muzeum przemyskie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle” 1912, t. 2, s. 232.

¹¹⁸ *Sprawozdanie z czynności Wydziału Czytelnii Ludowej w Cieszynie za rok 1887*, Cieszyn 1887, s. 16.

¹¹⁹ *Ruch stowarzyszeń*, „Gazeta Przemyska” 1888, R. 2, nr 11, s. 3.

¹²⁰ *Kasyno*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 11, s. 3.

¹²¹ *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go lipca 1890 roku*, Kraków 1890, s. 92; *Uroczystości złożenia zwłok Adama Mickiewicza w grobach królewskich na Wawelu*, „Kurier Polski” 1890, nr 188, s. 2; *Złożenie zwłok Mickiewicza na Wawelu*, „Kurier Poznański” 1890, R. 19, nr 154, s. 2.

wygaszając przy tej okazji przemówienie na jego cześć¹²². Przy innej okazji, 10 lat później, sprawozdawca prasowy, przybliżając przebieg kolejnego spotkania opłatkowego, napisał:

Członków zebrało się przeszło 50. Ks. Kan. [Karol] Fischer łamiąc się ze wszystkimi opłatkami zachęcił do miłości Boga, ojczyzny i miłości bratniej której symbolem jest opłatek. Pierwszy toast wzniosł p. Jarolim ku czci duchowieństwa, następnie na pomyślność p. radcy [Hugona] Królikowskiego jako posła miasta Przemyśla, ks. Prałat [Jakub] Federkiewicz na pomyślność kasyna mieszczańskiego, p. radca poseł Królikowski na rozwój pomyślny całego mieszczaństwa przemyskiego. W odstępach między przemówieniami śpiewano kolędy, przygrywała muzyka „Gwiazdy”¹²³.

Sądząc z opisu, przypuszczam, że Jarolim mógł być gospodarzem tego spotkania – to on bowiem wzniosł toasty za zdrowie najważniejszych, przybyłych gości.

Działalność w Stowarzyszeniu Rękodzielników „Gwiazda”

Za jedną z najważniejszych form działalności społecznej, w jaką zaangażował się przemyski budowniczy, można uznać jego przynależność do Polskiego Stowarzyszenia Rękodzielników „Gwiazda”. Organizacja ta zaczęła zawiązywać się na terenie Galicji po upadku powstania styczniowego. Jej filia przemyska powstała w 1874 r. Wśród założycieli nie było Jarolima¹²⁴. Najpóźniej w 1891 r. został członkiem wspierającym tej organizacji¹²⁵. Z czasem stał się jednym z filarów „Gwiazdy”, a stowarzyszenie „pod jego długiuletnią prezesurą przeżyło lata największego rozkwitu”¹²⁶. Organizacja prócz zajęć statutowych podejmowała wiele inicjatyw patriotycznych, takich jak zrzeczenie się zapomogi w razie słabości na rzecz corocznych składek na „Dar Grunwaldzki”¹²⁷. Jedno z najbardziej uroczystych spotkań „Gwiazdy” odbyło się w 1891 r. z okazji setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja i było elementem bogatego programu obchodów miejskich¹²⁸. Jarolim, współorganizator jubileuszu, był jednocześnie aktywnym uczestnikiem spotkania w „Gwieździe”. Prasa szczegółowo rozpisywała się na temat przebiegu tego spotkania:

W „Gwieździe” zagaił zebranie do uroczystości zastosowaną przemową budowniczy p. Józef Jarolim, po czym prezes „Gwiazdy” p. Dr [Leonard]

¹²² *Wieczorek pożegnalny*, „Gazeta Przemyska” 1891, nr 88, s. 2.

¹²³ *Zgromadzenia przy opłatku*, „Echo Przemyskie” 1901, R. 6, nr 3, s. 3.

¹²⁴ *Statuta Stowarzyszenia Rękodzielników pod nazwą „Gwiazda” w Przemyśle*, Kraków 1874, s. 16.

¹²⁵ *Sprawy stowarzyszeń*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 59, s. 3.

¹²⁶ *Z żałobnej karty*, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4.

¹²⁷ *Kronika. Z „Gwiazdy”*, „Gazeta Przemyska” 1909, R. 3, nr 54, s. 2.

¹²⁸ K. Bartoszewicz, *Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja*, Kraków 1891, s. 248–249.

Tarnawski miał odczyt o konstytucji trzeciego maja. Prelegent nakreśliwszy w krótkości powody upadku Polski, podniósł z naciskiem, że ci, którzy krytykują konstytucję, zarzucając jej, iż nie usamowolniła włościan i zapomniała zupełnie o robotnikach, grzeszą nieświadomością ówczesnych stosunków społecznych. Dzisiaj, po stu latach wypada tylko czcić i podziwiać wielkie prawdziwe dzieło naszych praojców, które ówczesny świat zdumiało i starać się to, co oni rozpoczęli, rozwijać statecznie, budując podstawę do lepszej przyszłości. Po odczycie wygłosił p. Józef Styfi wiersz patriotyczny [...]. Odczyt i deklamację nagrodzili słuchacze hucznymi oklaskami. Po odczycie rozdano pomiędzy publiczność broszury o 3. maja i obrazy przedstawiające zaprzysiężenie aktu konstytucji 3. maja¹²⁹.

W 1897 r. Jarolim wszedł w skład siedmioosobowego komitetu budowy własnej siedziby stowarzyszenia¹³⁰. W skład komitetu wchodził oprócz niego inni fachowcy: Franciszek Czech i Kuraś, a także przedstawiciele stowarzyszenia: Michał Osiński, Józef Styfi, Józef Dmitrowski i ówczesny prezes Leonard Tarnawski. W 1901 r. został jednym z kuratorów „Gwiazdy”¹³¹. W kwietniu 1902 r. jako delegat z Przemyśla wziął udział w niezwykle uroczystych obchodach jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Leona XIII, zorganizowanych przez najmłodsze koło stowarzyszenia powstałe w Samborze¹³². Jako jeden z wielu wygłosił z tej okazji mowę. Wyróżniono go z tego powodu wraz z kilkoma innymi gośćmi, których mowy „były wprost klasyczne, że tylko je drukować, aby świat szerszy o nich się mógł dowiedzieć”¹³³. Sprzeciwiał się wykorzystaniu „Gwiazdy” do agitacji socjalistycznej, za co naraził się części środowiska robotniczego¹³⁴. Wielokrotnie organizował tradycyjne spotkania stowarzyszenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Jego rola znacznie wzrosła, kiedy w kwietniu 1902 r. stanął na czele „Gwiazdy” jako jej prezes, po właścicielu zakładu fryzjerskiego i banku zastawniczego Władysławie Dobrzańskim¹³⁵. Zachowały się krótkie relacje z tych spotkań z lat: 1895¹³⁶, 1903¹³⁷ i 1906¹³⁸. Warto przytoczyć chociaż jedną – pokazuje ona rolę i znaczenie Jarolima w życiu stowarzyszenia:

Przy szczupłym, lecz życzliwym gronie członków odbył się w dniu 1 bm. tradycyjny zwyczaj łamania opłatkiem. Prezes stowarzyszenia p. Józef Jarolim

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ze stowarzyszenia Gwiazdy. Budowa własnego domu*, „Echo Przemyskie” 1897, R. 2, nr 6, s. 2.

¹³¹ *Walne zgromadzenie*, „Echo Przemyskie” 1901, R. 6, nr 49, s. 3.

¹³² Delegatów z Przemyśla było co najmniej dwóch – Jarolim i Podwyszyński. Zob. *Obchód XXV-letniego Jubileuszu Pontyfikatu Ojca św. Leona XIII*, „Echo Przemyskie” 1902, R. 7, nr 32, s. 2–3.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Bodaj to patryotyczna słowność*, „Nowy Głos Przemyski” 1910, R. 9, nr 19, s. 6.

¹³⁵ T. Pudłocki, *Iskra światła...*, s. 137; *Kronika*, „Echo Przemyskie” 1902, R. 7, nr 28, s. 3.

¹³⁶ *Kronika. Święcone*, „Kurier Przemyski” 1895, R. 1, nr 41, s. 3.

¹³⁷ *Opłatek w Gwieździe*, „Echo Przemyskie” 1903, R. 8, nr 2, s. 3.

¹³⁸ *Święcone w „Gwieździe”*, „Echo Przemyskie” 1906, R. 11, nr 36, s. 3.

rozpoczął uroczystość gorącą przemową, zachęcając członków do miłości, zgody i solidarności, zaznaczył następnie, iż symbol łamania się opłatkiem zostawił Chrystus Pan na wieczną pamiątkę, przypominającą nam właśnie naukę Jego, wedle której postępując nie potrzebujemy się obawiać żadnych nam nieżyczliwych jednostek, a gromy nieprzyjaciół nas nie zmoją, lecz silni na duchu, świadomi naszych celów śmiało możemy spoglądać w przyszłość. Następnie z każdym po kolei łamał się przewodniczący opłatkiem; przy skromnie zastawionym stole, odśpiewano stojąc naszą starą, polską kołędę „Wśród nocnej ciszy”. Szereg toastów rozpoczął prezes pijąc za pomyślność i rozwój stowarzyszenia, zachęcając do wydajniejszej pracy, jednania członków etc. [...] ¹³⁹.

W kolejnych latach był wybierany jako kurator i prezes „Gwiazdy” ¹⁴⁰. W 1903 r. nie mógł osobiście wziąć udziału w I Wiecu Narodowym we Lwowie. Przesłał jednak na ręce organizatorów życzenia: „Stowarzyszenie «Gwiazda» w Przemyśle przesyła Wiecowi narodowemu «szczęść Boże» pożytecznej pracy z wyrazami czci i uznania dla inicjatorów. Kment, [Józef] Jarolim” ¹⁴¹. W 1909 r. zorganizował jubileuszowe spotkanie, o którym warto napisać nieco szerzej. Spotkanie miało odświętną oprawę i bogaty program obejmujący odsłonięcie portretów najbardziej zasłużonych członków stowarzyszenia: Walerego Waygarta, Leonarda Tarnawskiego i Michała Osińskiego.

Uroczystość rozpoczął prezes Tow[arzystwa] P[an] Jarolim, zaznaczając w mowie zasługi jubilatów z okazji 40-lecia towarzystwa. Kończąc wskazywał na to, iż ich podobizny będą tutaj utrwały pamięć po nich i nauczą młodzieży cnót obywatelskich.

Następnie przemawiał Leopold Tarnawski, przypominając m.in. założycieli „Gwiazdy”: Edmunda Krzena i Michała Osińskiego, którzy chcieli „podnieść brać robotniczą ekonomicznie i kulturalnie, [...] zbliżyć się do niej”. Długie przemówienie zakończył refleksją: „Gwiazda przez swoje 40-lecie, mimo różne koleje, oddała wiele w służbie dla Rzeczypospolitej. Dzisiaj, gdy inne zarysowały się horyzonty, musimy nowe przetrwać burze”. W dalszym ciągu spotkania odbyły się występy artystyczne, m.in. śpiewała zaproszona młodzież gimnazjalna. Po skromnej wieczerzy z licznymi toastami „nastąpiły ochocze tańce”, a sama uroczystość „wywarła nader miłe wrażenie na młodzieży a zwłaszcza na weteranach Gwiazdy, którzy pamiętali lepsze czasy tej instytucji” ¹⁴². Jarolimowi bardzo zależało na jak najlepszym wykorzystaniu

¹³⁹ *Opłatek w Gwieździe*, „Echo Przemyskie” 1903, R. 8, nr 2, s. 3.

¹⁴⁰ *Walne zgromadzenie*, „Echo Przemyskie” 1901, R. 6, nr 49, s. 3; *Walne zgromadzenie*, „Echo Przemyskie” 1906, R. 11, nr 47, s. 4; *Kronika*, „Gazeta Przemyska” 1907, R. 1, nr 26, s. 3; *Walne zgromadzenie stowarzyszenia rękodzielników Gwiazda*, „Echo Przemyskie” 1908, R. 13, nr 63, s. 2–3; *Z „Gwiazdy”*, „Gazeta Przemyska” 1909, R. 3, nr 54, s. 2.

¹⁴¹ *Pamiętnik I Wiecu Narodowego odbytego we Lwowie w dniach 30 maja i 1 czerwca 1903*, Lwów 1903, s. 445.

¹⁴² *Uroczystość odsłonięcia portretów zasłużonych członków Gwiazdy w Przemyśle*,

okazji. Korzystając z jubileuszu, chciał pokazać żywotność i przydatność stowarzyszenia, które – sądząc po słowach o konieczności przetrwania nowych burz – musiało napotkać rozmaite problemy w swoim funkcjonowaniu. Honorując pamięć byłych zasłużonych działaczy, odwoływał się do tych osób, które w pierwszych latach autonomii i II połowie XIX w. stanowili trzon miejscowej inteligencji. Ich przykład miał pokazywać nowemu pokoleniu miejscowych działaczy, że warto wspierać „Gwiazdę”. Uzyskując zgodę dyrektora I gimnazjum na udział uczniów w artystycznej części wieczoru, mógł myśleć o potencjalnych przyszłych członkach stowarzyszenia, dla których uczestnictwo w spotkaniu było zarazem lekcją, jak i zaproszeniem na przyszłość.

Będąc prezesem, Jarolim był odpowiedzialny za zaangażowanie przemyskiego koła stowarzyszenia w obchody grunwaldzkie, poprzedzone zbiórką na „Dar Grunwaldzki”. Nie wiadomo, czy był obecny w lipcu 1910 r. na centralnych uroczystościach w Krakowie. Zakładam, że tak. Mogłaby na to wskazywać historia połączenia licznych lokalnych kół stowarzyszenia w jeden związek. W dziele tym Jarolim odegrał niepoślednią rolę, a przecież wszystkie polskie „Gwiazdy” postanowiono połączyć właśnie w czasie uroczystości grunwaldzkich w Krakowie. Niedługo potem doszło do realizacji idei. W listopadzie 1911 r., w czasie zjazdu lokalnych stowarzyszeń we Lwowie, powołano wspólną organizację. Do miasta nad Pełtwią przybyło 55 delegatów z 23 ośrodków, w tym z Przemyśla. Przyjęto statut, ustalono program i wybrano pierwsze władze. W skład kilkunastoosobowego zarządu wszedł Jarolim jako jedyny przedstawiciel miasta nad Sanem¹⁴³.

W styczniu 1911 r. Jarolim zorganizował spotkanie z okazji 40-lecia stowarzyszenia. Mówił o początkach przemyskiej „Gwiazdy”, latach jej świetności i przyczynach późniejszego zastoju. Na zakończenie wyraził życzenie, „aby dzień jubileuszu był początkiem i zapowiedzią lepszej przyszłości”. Jako jeden z najstarszych członków „Gwiazdy” musiał zapewne cieszyć się, słuchając życzeń ordynariusza przemyskiego obrządku łacińskiego, biskupa Józefa Sebastiana Pelczara z okazji 40-lecia stowarzyszenia: „Oby i polska «Gwiazda» przemyska trzymała się stale silnego gruntu, jaki stanowią bez zaprzeczenia ideały religijne i hasła narodowe i by zawsze świeciła promieniami religijności, pracowitości, trzeźwości, moralności, oszczędności, sumienności i rzetelności”¹⁴⁴.

Jarolim był wierny „Gwieździe” do końca swojego życia. W jednym z nekrologów napisano, że przed śmiercią poczynił znaczne zapisy na rzecz

„Gazeta Przemyśla” 1909, R. 3, nr 78, s. 2. Por. T. Pudłocki, *Tarnawski Leonard Michał*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 2, red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl 2011, s. 153.

¹⁴³ *Związek Gwiazd*, „Dziennik Kijowski” 1911, nr 292, s. 1–2.

¹⁴⁴ *Czterdziestoletni jubileusz „Gwiazdy”*, „Echo Przemyśkie” 1911, R. 16, nr 4, s. 2.

stowarzyszenia¹⁴⁵. W jego pogrzebie uczestniczyli m.in. członkowie „Gwiazdy”, w imieniu których przemawiał inż. Kazimierz M. Osiński. Przed trumną zmarłego pochyłono sztandar związku¹⁴⁶.

Radny miejski

O prestiżu, jakim cieszył się wśród mieszkańców miasta, świadczy fakt, że w latach 1879–1909 Jarolim był członkiem Rady Miejskiej Przemyśla¹⁴⁷. Cieszył się sporą popularnością. Dla przykładu: w wyborach do rady w 1902 r. uzyskał piąty rezultat i zebrał 1188 głosów na 1534 możliwych¹⁴⁸. Wielokrotnie zabierał głos w sprawach istotnych dla mieszkańców. Kierował się przy tym raczej zdrowym rozsądkiem niż innymi pobudkami. Do takich wniosków można dojść, czytając krańcowo sprzeczne opinie prasy o nim. Znano go jako człowieka bezkompromisowego, dbającego o miasto. Świadczy choćby o tym notatka, w której przywoływano jego osobę, mimo iż nawet nie był obecny podczas zajęcia: „Z całego grona pp. radnych jeden tylko rad. p. Ignacy Podłuski stanął w obronie zagrożonych interesów miasta (p. rad. Jarolim bowiem z powodu wyjazdu był nieobecny) i on jeden tylko był przeciwny zatwierdzeniu oferty”¹⁴⁹. Widoczne to było zarówno w sprawach istotnych, jak i z pozoru błahych. Od października 1885 r. zajmował się siecią wodociągów i studni w Przemyśle¹⁵⁰. Był to wówczas problem bardzo poważny, gdyż miasto posiadało – jak donosiło „Echo z nad Sanu” – jedynie trzy studnie publiczne: obok kościoła franciszkańskiego („co kilka dni zepsutą i naprawianą”), obok szpitala powszechnego na Władyczu („mało dostępną”) oraz na pl. Kazimierzowskim. Woda znajdująca się w tych studniach pochodziła z płytkich warstw wodonośnych i potencjalnie była narażona na skażenie. Pisano:

Dobłą nadzieję w pomyślne załatwienie tej piękącej kwestii rokujemy sobie stąd, iż sprawę tę poruszył [...] z własnej inicjatywy p. Jarolim, który niezawodnie nie pozwoli tej sprawy złożyć do kosza, lecz przy obradach nad budżetem na nowo ją podniesie i odpowiednimi wnioskami poprze. Zasługa radnego p. Jarolima około dobra miasta byłaby niezwykle, gdyby sprawę tę do pomyślnego rozwiązania doprowadzić zdołał¹⁵¹.

W maju 1889 r., dostrzegając problem fałszowania żywności, Jarolim zaprotestował przeciwko zatrudnieniu naprędce szkolonego komisarza targowego:

¹⁴⁵ *Zgon nestora mieszczaństwa przemyskiego*, „Kurier Lwowski” 1925, nr 160, s. 4.

¹⁴⁶ *Z żałobnej karty*, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4.

¹⁴⁷ Data początkowa – A. Koperski, *op. cit.*

¹⁴⁸ *Kompromitacja*, „Echo Przemyskie” 1902, R. 7, nr 40, s. 2.

¹⁴⁹ *Sprawy miejscowe*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 40, s. 2.

¹⁵⁰ *Na posiedzeniu Rady miejskiej*, „Echo z nad Sanu” 1885, R. 1, nr 25, s. 2.

¹⁵¹ *Powietrze i woda do picia w Przemyśle*, „Echo z nad Sanu” 1885, R. 1, nr 28, s. 2.

„Ot będzie tylko jeden pasożyt więcej w kraju”¹⁵². Uważał, że nie należy zatrudniać pierwszego lepszego urzędnika, bez fachowego przygotowania i doświadczenia, gdyż jego praca niczego dobrego nie przyniesie, a tylko uszczupli budżet miasta. Miesiąc później brał udział w posiedzeniu rady miejskiej, na którym omawiano m.in. sprawę propinacji. Jarolim opowiedział się za konkurencją, a przeciw monopolowi, tłumacząc: „wskutek czego możemy mieć jak przedtem różne dobre miody jak Janowskie i inne”¹⁵³. W marcu 1901 r., obok radnych Franciszka Dolińskiego i Laufera, sprzeciwił się przekazywaniu funduszy miejskich na remont katedry łacińskiej, uważając, że dbałość o budowlę to w pierwszej kolejności zmartwienie miejscowego biskupa i kapituły, a nie miasta, mającego pilniejsze wydatki. Wniosek ich upadł jednak na skutek interwencji radnych Grzegorza Ceglińskiego i Leonarda Tarnawskiego. Sytuacja pokazuje ciekawy rys w charakterze Jarolima – był on człowiekiem religijnym, który wielokrotnie manifestował swój katolicyzm, a jednocześnie miał swoje zdanie co do rozdzielności majątku Kościoła i powinności organu, którego był członkiem¹⁵⁴. We wrześniu 1901 r. ponownie okazał się zwolennikiem wolnej konkurencji, optując za zezwoleniem na otwarcie w mieście piątej drukarni¹⁵⁵. Podczas obrad 3 IX 1903 r. zaproponował, aby interpelacje w sprawach incydentalnych zgłaszano po rozpoczęciu obrad, a nie, jak dotychczas, przed sesją. Motywował to tym, że z powodu dotychczasowego regulaminu planowanego programu sesji nie można wyczerpać i rzeczy doraźne przesłaniają rzeczy istotne. Obrady, jak się okazało, miały być niezwykle burzliwe, a sam Jarolim znalazł się w ich centrum:

[...] Przed przystąpieniem do porządku dziennego posiedzenia radny p. Jarolim zdobywa się na charakterystyczny wniosek. Wywodząc, utarł się zwyczaj przedstawiania interpelacji przed rozpoczęciem porządku dziennego obrad, wskutek czego porządek dzienny nie może być wyczerpany, a ważne sprawy zalegają niezafatwione, proponuje, aby Rada uchwaliła dopuszczanie interpelacji dopiero po wyczerpaniu, względem zamknięciu porządku dziennego, [...] wnosi na traktowanie nagłości tej sprawy. Nagłość wniosku tego uchwalono 8-ma głosami i burmistrz otworzył nad nim dyskusję. Przeciw wnioskowi [...] wystąpił energicznie radny p. Dr. [Aleksander] Dworski. Uznał go za zamach na prawa radnych, za atak na wolność słowa i krytyki, za reakcję przeciw swobodzie Rady. [...] Pod takimi razami rzeczowych zarzutów prysnął oratorski ferwor i animusz p. Jarolima. W sukurs pospieszył mu radny p. [Mojżesz] Scheinbach. Niedołężnie brał go w obronę i wynurzał swoje bóle przeciw opozycji. [...] Przy tym wszystkim tak się zapędził w gadanie, iż przyznał, że wniosek ten ma sparaliżować „obstrukcję” byłego burmistrza przeciw Magistratowi. Na wniosek p. Dr Dworskiego

¹⁵² *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1899, R. 4, nr 43, s. 3.

¹⁵³ *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej dnia 7 czerwca b.r.*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 37, s. 3.

¹⁵⁴ *Klub przewrotowy w Radzie Miejskiej*, „Echo Przemyskie” 1901, R. 6, nr 26, s. 3.

¹⁵⁵ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1901, R. 6, nr 70, s. 2.

uchwalono zarządzić imienne głosowanie. Skandaliczny wniosek Jarolima odrzuciła Rada 12 ma głosami przeciw 10. Za utraceniem wolności krytyki głosował wnioskodawca Jarolim, jego bakalarz Scheinbach i lokaje tej dobrej spółki, między innymi radny Podłuski [...]¹⁵⁶.

Starcie z byłym burmistrzem miasta, Aleksandrem Dworskim, pomimo wsparcia miejscowego, niezmiernie wpływowego przedsiębiorcy Mojżesza Scheinbacha skończyło się dla Jarolima klęską. Co więcej, redakcja miejscowego tygodnika katolickiego ewidentnie wystąpiła przeciwko niemu, próbując go zdyskredytować. Aby lepiej zrozumieć tło konfliktu, warto przypomnieć, że Jarolim od lat był w opozycji do Dworskiego, nawet w czasie, kiedy ten sprawował nie tylko funkcję burmistrza, ale zasiadał w Izbie Posłów Rady Państwa w Wiedniu czy w Sejmie Krajowym we Lwowie¹⁵⁷. Świadczy o tym choćby notka, której treść wskazuje na to, że Jarolim uważał wybory w Przemyśle za czystą fikcję z powodu monopolu na urząd, jaki od lat zawłaszczwał Dworski.

[Jarolim] uważa całą akcję przedwyborczą za pustą komedię. Kandydować będzie na posła najniezawodniej p. dr. Dworski i on zostanie wybranym. Odpada więc zupełnie potrzeba wyboru delegata, zbędna jest szopka wielkiej polityki. Najlepiej będzie postawić dzisiaj kandydaturę p. dr. Dworskiego, zaprzestać dalszych zgromadzeń i obrad¹⁵⁸.

Nieudana próba zmiany regulaminu obrad rady bynajmniej nie zniechęciła Jarolima do dalszej aktywności i występowania w sprawach, które uważał za słuszne. We wrześniu 1903 r. poparł wniosek magistratu w sprawie wysokości renty przysługującej wdowie po miejskim strażaku. Wielu innych radnych proponowało podwyższenie świadczeń. Jarolim oponował, twierdząc, że to „zepsułoby babę, która by nic nie robiła i do góry brzuchem leżała”¹⁵⁹. W maju 1905 r. wstawił się za fornałem miejskim, którego żonę chciano pozbawić prawa do emerytury z tego powodu, że oboje nie czekali na wydanie koniecznego zezwolenia, aby zawrzeć ślub¹⁶⁰. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, co spowodowało, że w dwóch podobnych indywidualnych przypadkach wypowiadał się zupełnie inaczej. Sądzę, że za pierwszym razem kierowała nim przede wszystkim troska o finanse miasta, za drugim zaś – bunt przeciwko bezdusznej rutynie urzędników.

W marcu 1904 r. był jednym z nielicznych dyskutujących nad projektem nowego statutu emerytalnego dla urzędników, funkcjonariuszy i służb gminnych¹⁶¹.

¹⁵⁶ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1903, R. 8, nr 72, s. 1.

¹⁵⁷ Zob. B. Filarecka, *Aleksander Dworski (1822–1908), burmistrz miasta Przemyśla (w świetle prasy)*, „Rocznik Przemyski” t. 32, 1996, z. 1: *Historia*, s. 67–76; A. Siciak, *Listy Aleksandra Dworskiego do Władysława Łozińskiego. Przyczynek do biografii*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle” 2009 [2010], nr 14, s. 60–65; T. Pudłocki, *Iskra światła...*, s. 111–114.

¹⁵⁸ „Kurier Przemyski” 1895, R. 1, nr 75, s. 2.

¹⁵⁹ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1903, R. 8, nr 72, s. 1.

¹⁶⁰ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1905, R. 10, nr 41, s. 3.

¹⁶¹ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1904, R. 9, nr 22, s. 3.

W lutym 1907 r. Jarolim miał wystąpienie wiele mówiące o jego przekonaniach natury ekonomicznej. Prasa donosiła: „P[an] Jarolim natomiast ubawił towarzystwo swym światoburczym żądaniem, by dodatek konsumpcyjny tyczył się tylko win drogich i dobrych”¹⁶².

W listopadzie tego samego roku budowniczy zaproponował zmianę parametrów kolektora ściekowego, zdając sobie sprawę z niewydolności projektowanego kanału. Równocześnie na tej samej sesji zarzucił burmistrzowi niepotrzebną zwłokę w zakupie zakładu elektrycznego¹⁶³. W marcu 1908 r. złożył wniosek, aby przebudowywana ul. Franciszkańska miała na całym przebiegu 12 metrów szerokości¹⁶⁴. W lutym 1909 r. Jarolim podjął polemikę z radnymi, wnioskując, aby proponowane hermetyczne skrzynki do wynoszenia śmieci zakupili najpierw zamożniejsi obywatele śródmieścia, a dopiero potem wszyscy pozostali¹⁶⁵.

Jarolim znany był ze swojej odwagi i niezależności. W 1889 r. przewodniczył zebraniu, na którym wybierano przemysłowego kandydata do Sejmu Krajowego. Musiał zmierzyć się wówczas z aktywną opozycją próbującą najpierw nie dopuścić do spotkania, a później wpłynąć na jego wynik¹⁶⁶. Przy okazji wyborów do rady w 1890 r. pisano:

Niestety u nas nie ma samodzielności, a znani z inicjatywy ludzie doznali przeszkody. P. J. Jarolim wezwany w sprawie ważnej telegraficznie musiał się na kilka dni wydaleć, a pp. [Mieczysław] Ritterschild i Dr. [Leonard] Tarnawski zachorowali obłożnie¹⁶⁷.

Jego rolę w radzie, chcąc nie chcąc, musiała uznać nawet socjalistyczna opozycja, pisząc: „[...] nie może się pomieścić w głowie jak robotnik może poważnie myśleć o tym, by się dostać do rady miejskiej, by zasiąść obok up. pp. Jarolima [...]”¹⁶⁸. Tym bardziej cenili go przyjaciele:

[...] p. Jarolim, godny przedstawiciel mieszczaństwa polskiego. Sobie wszystko zawdzięcza. Umysł bystry, praktyczny, pracowitość mrówcza. On jeden swojego czasu umiał stawić czoło ś. p. dr. Dworskiemu, nigdy nie tchórzył [...]. Umiał kasać czasem do krwi, ale gryzł sercem¹⁶⁹.

Notka z „Gazety Przemyskiej” wprost odnosi się do starcia z Aleksandrem Dworskim sprzed kilku lat i pokazuje, że w obronie swoich przekonań budowniczy potrafił bronić swoich racji. Przy okazji podkreślano jego energiczność

¹⁶² *Z Rady miejskiej. In vino subsidium*, „Nowy Głos Przemyski” 1907, R. 5, dodatek do nru 8, s. 1.

¹⁶³ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1907, R. 12, nr 88, s. 3.

¹⁶⁴ *Z Rady miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1908, R. 2, nr 21, s. 2.

¹⁶⁵ *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1909, R. 14, nr 13, s. 1–2.

¹⁶⁶ *Akcja przedwyborcza*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 43, dodatek, s. 5–6.

¹⁶⁷ *W sprawie wyborów*, „Gazeta Przemyska” 1890, R. 4, nr 5, s. 2.

¹⁶⁸ *Kronika. Privatissimum p. burmistrza*, „Nowy Głos Przemyski” 1906, R. 4, nr 46, s. 2.

¹⁶⁹ *Radnym, którzy ustąpili*, „Gazeta Przemyska” 1909, R. 3, nr 89, s. 2.

i zapalczywość, ale i ideowość. Warto zaznaczyć, że Jarolim traktował swój udział w polityce jako obowiązek, a nie kolejną życiową okazję. Oto jego własna publiczna wypowiedź:

Zacni współobywatele! Przed laty przykładalem wespół z wami ręce do wyborów, a to mając na względzie, aby godne osoby z mieszczaństwa zajęły ławy w naszej Radzie; o wybór mój nie ubiegałem się i dzisiaj nie ubiegam się, a gdy mimo to byłem radnym, spełniałem obowiązek radnego starannie. Trzydzieści i dwa lata żyję między Wami zacni obywatele, nie przypominam sobie jednak, bym popełnił winę, za którą mnie obecny komitet przedwyborczy, wyszły z Waszego łona, tak mściwie, złośliwie, dotkliwie i srodze poniżył, mieszcząc na liście z człowiekiem, któremu publicznie zarzucono kradzież, a on ten zarzut przyjął. Mogą sobie ci panowie, którzy go do Rady wnoszą, z nim kolegować, ja się od tego uwalniam i oświadczam, że nie chcę być radnym, a tym mniej zastępcą w takim towarzystwie. Wybierzcie sobie godnego zastępcę, aby miał widoki awansować na radnego, ale nie przewrotnie. Gorzki jest ten zaszczyt być radnym dla dobrze myślącego, bo za kwaterkę honoru dają korzec przykrości¹⁷⁰.

Naturalnie w okresie kampanii wyborczej słowa te należy traktować z dużą dozą ostrożności. Czyż Jarolimowi nie zależało na wyborze? Wątpię – inaczej by przecież nie startował. Próbował się jednak pokazać jako człowiek zasad, dla którego uczciwość jest ważniejsza niż kariera w polityce lokalnej.

Jego zaangażowanie w politykę nie ograniczało się bynajmniej do udziału w obradach rady miejskiej. Co najmniej w latach: 1879, 1883, 1890, 1895, 1897 i 1900 był członkiem komitetu wyborczego z kurii miast Przemyśl – Gródek¹⁷¹. Przy tej okazji nie krył się ze swoimi poglądami na przebieg wyborów. Jego wypowiedzi wskazują na poczucie realizmu, praktyczne myślenie i brak złudzeń. W 1891 r. optował za wyborem kandydata miejscowego, co uzasadniał następująco: „[...] wybrać swego, bez względu jakim on jest, byle tylko był uczciwym i gdyby tego wymagała potrzeba, a wybraniec nie był majątnym, poprzeć go w Wiedniu funduszem miejskim, gdyż hańbą jest dla Przemyśla mieć zawsze cudzych i narzuconych ludzi posłami [...]”¹⁷². Kilka lat później głosił, że „Przemyśl nie potrzebuje ani opieki, ani wskazówek. Trzecie z rzędu miasto w kraju niechaj reszcie miast da przykład samodzielności, niechaj się nie da wodzić na pasku”¹⁷³.

Równie szczerzy bywał przy okazji mniej ważnych głosowań. Jako przykład można podać wybory do przemyskiej powiatowej kasy chorych, które odbyły

¹⁷⁰ *Ruch wyborczy*, „Gazeta Przemyska” 1893, R. 7, nr 46, s. 1–2.

¹⁷¹ *Ruch wyborczy. Przemyśl*, „Dziennik Polski” 1879, nr 142, s. 2; *Wybory do Sejmu*, „San” 1883, R. 6, nr 20, s. 2; *W sprawie wyborów*, „Gazeta Przemyska” 1890, nr 5, s. 2; *Ruch wyborczy. W Przemyślu*, „Nowa Reforma” 1895, nr 194, s. 2; *Kronika. Przedwyborcze zgromadzenie wyborców kurii III*, „Echo Przemyskie” 1897, R. 2, nr 10, s. 3; *Rada miejska*, „Echo Przemyskie” 1900, R. 5, nr 95, s. 2.

¹⁷² *Ruch przedwyborczy w Przemyślu*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 13, s. 2.

¹⁷³ *Ruch przedwyborczy*, „Kurier Przemyski” 1895, R. 1, nr 75, s. 2.

się w 1893 r., ostro krytykując postępowanie dotychczasowego zarządu tej instytucji¹⁷⁴.

W 1909 r. postanowił nie startować do rady. W takich słowach „Nowy Głos Przemyski” odniósł się do tej decyzji:

Nowa rada – to w swojej przeważającej większości ciąg dalszy starej rady miejskiej, starej nieodpowiedzialnej gospodarki, starych, upartych osłów, jak wyjątkowo trafnie nazwał radnych właściciel przysłowiowej oślicy p. Jarolim. P. Jarolim też był tym, który z rozbijającą szczerością wyrzekł podczas wyborów do rady miejskiej: „Tu nie ma o co walczyć, ręczę, że nowi radni będą tak samo kr... jak starzy”¹⁷⁵.

„Gazeta Przemyska”, komentując informację o rezygnacji Jarolima, postanowiła uderzyć w nieco inny ton. Przy tej okazji scharakteryzowano jego i Barucha Hennera, dwóch zasłużonych rajców, którzy postanowili ustąpić miejsca młodszym:

Obowiązek obywatelski nakazuje wspomnieć o członkach Rady miejskiej, którzy po ostatnich wyborach uzupełniających do rady ustąpili. Ci ludzie pracowali bezinteresownie dla dobra miasta właśnie wtedy, gdy miasto wylaniało się z poczwarki, gdy trzeba było pracować wydatnie nad uporządkowaniem ulic i placów, stawiać nowe gmachy szkolne, toczyć walkę o nowy szpital z Wydziałem krajowym, bronić się przeciw wygórowanym żądaniom pewnego wojskowego wielkorządcy, warować na każdym kroku powagę samorządu. Prawda, że w owe czasy stał na czele miasta mąż twardy o spiżowym charakterze, ale także i dyktatorskich zachciankach. I z nim wypadło nieraz szermierzyć.

Byli radni swemu zadaniu w miarę swoich sił podołali w zupełności. Musi się im wystawić świadectwo uczciwej pracy, a jeśli zbłądzili, jeżeli nie we wszystkim byli doskonali, to wina nie w nich leży tylko w ówczesnych stosunkach, w poglądach miarodajnych czynników, nie uznających często odmiennego zdania, nie znoszących opozycji.

Na naczelnym miejscu wypada wymienić p. Barucha Hennera¹⁷⁶. [...] Obok niego szereguje p. Józef Jarolim, godny przedstawiciel mieszczaństwa polskiego. [...] Czołem! Tym dwom patrycjuszom, ich imię należy zapisać w złotej księdze miasta Przemyśla¹⁷⁷.

Artykuł ten to w dużej mierze portret idealnego radnego, którym na pewno nie byli ani Henner, ani Jarolim. Anonimowy autor odwoływał się w nim do ważnych przymiotów, którymi powinni charakteryzować się „ojcowie

¹⁷⁴ „Obecny zarząd, któremu snadź krytyka p. Jarolima dopiekła, postanowił [...]”. *Gwałt wyborczy*, „Gazeta Przemyska” 1893, R. 7, nr 58, s. 1.

¹⁷⁵ „Nowej” radzie miejskiej – cześć, „Nowy Głos Przemyski” 1909, R. 8, nr 44, s. 2.

¹⁷⁶ Zob. G. Stojak, *Śladami rodziny Hennerów. Z dziejów przemyskiej fotografii*, Przemyśl 2006. Tam szerzej o nim.

¹⁷⁷ *Radnym, którzy ustąpili*, „Gazeta Przemyska” 1909, R. 3, nr 89, s. 2.

miasta". Przy okazji jednak pokazał parę cech typowych dla przemyskiego budowniczego – jego cechy charakteru, w tym odwagę przeciwstawiania się Aleksandrowi Dworskiemu jako osobie de facto „trzęsącej” miejscowymi stosunkami, a także zasługi Jarolima dla życia społecznego w Przemyśle.

Redaktor

Będąc osobą zaangażowaną w życie społeczne, Jarolim nie mógł nie zauważyć rosnącej roli prasy w życiu miast takich, jak Przemyśl. Sądzę, że włączając się w prace redakcyjne bliskiej mu ideowo „Gazety Przemyskiej”, liczył na większą skuteczność swoich działań. Jarolim był wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym „Gazety” od 11 III 1889 (R. 3, nr 11) do 14 II 1891 r. (R. 5, nr 13)¹⁷⁸. Przejął obie funkcje po Michale Kochanowiczu, a później przekazał je Henrykowi Słotwińskiemu.

Można przyjąć, że celem Jarolima było nie tylko informowanie o bieżących sprawach, ale także wywieranie wpływu na lokalną społeczność. Rozumiano to dobrze, pisząc: „Jarolim bije na honor 21 radnych i występuje tak śmiało od tego czasu, odkąd przywdział togę literacką zostawszy redaktorem”¹⁷⁹.

Oczywiście nowa rola miała nie tylko dobre strony. Niektóre teksty zamieszczone w „Gazecie” wzbudzały wielkie emocje i kończyły się sprawą sądową, a Jarolim stawał się stroną. Niemal na samym początku, bo już w trzecim numerze, za który odpowiadał Jarolim, skonfiskowano artykuł *Treny z Zasania* za wiersz krytykujący urząd miejski z powodu wydawania zbyt dużej liczby koncesji na sprzedaż alkoholu. Konfiskata została zaskarżona do Sądu Krajowego we Lwowie, który po dwóch miesiącach zezwolił na publikację, widząc w niej raczej troskę o mieszkańców Przemyśla niż atak na urząd¹⁸⁰. Jeszcze w tym samym roku c.k. prokuratura zarządziła konfiskatę innego numeru „Gazety” z powodu artykułu *Mundury*, w którym krytykowano zarządzenie władz dotyczące umundurowania urzędników. Redakcja pospiesznie wydała nowy nakład, ale Jarolim i tę konfiskatę zaskarżył. Jak sądzę, bronił tego, co w pracy dziennikarskiej uważał za ważne. Preferencje te znalazły swój wyraz w mowie adwokata reprezentującego pismo. Ten powiedział m.in.: „artykuł inkryminowany zawiera tylko krytykę rządu, dozwoloną w państwie konstytucyjnym, krytyka ta jest zupełnie usprawiedliwiona, gdy rząd najnowszym rozporządzeniem zaprowadza uciążliwą dla urzędników reformę czysto zewnętrznej natury, podczas gdy wiele spraw istotnej reformy wymagających czeka jej na próżno”¹⁸¹. I w tym przypadku konfiskatę zniesiono.

¹⁷⁸ <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:1749454&fromLocationLink=false&theme=nukat> [dostęp: 12.04.2024]; A. Siciak, *Przegląd tematyczny tytułów prasowych...*, s. 30.

¹⁷⁹ *Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 69, s. 3.

¹⁸⁰ *Zniesienie konfiskaty*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 37, s. 2.

¹⁸¹ *Zniesienie konfiskaty*, „Gazeta Przemyska” 1889, R. 3, nr 89, s. 5.

Jarolim nie wahał się umieszczać w „Gazecie” artykułów w obronie zwykłych ludzi, zadzierając przy okazji z różnymi wpływowymi środowiskami. Podam tu dwa przykłady. Pierwszy tekst poruszał sprawę niezastudzonej i barbarzyńskiej kary, jaką nałożył kapitan Obrony Krajowej na nowo powołanego żołnierza i nosił tytuł *Pokuta za cudze winy*. Drugi dotyczył przypadku bicia aresztanta z marginesu społecznego i być może prowokował nagłówek *Katowanie*. Opublikowanie obu artykułów wywołało gwałtowną reakcję i oskarżenia pod adresem redaktora. Pierwszy proces ciągnął się wiele miesięcy i ostatecznie zakończył się uniewinnieniem, a negatywny bohater tekstu został przeniesiony do Dalmacji¹⁸². Z powodu zaś drugiego artykułu Jarolim – na żądanie burmistrza Przemyśla, Dworskiego – został oskarżony o „wykroczenie przeciw bezpieczeństwu czci”. Sąd wprawdzie uwolnił go od tego zarzutu, ale jednocześnie, z powodów formalnych, uznał winnym zamieszczenia komentarza pod sprostowaniem magistratu¹⁸³. Oto ów komentarz, być może pisany ręką redaktora:

Przyp. Red. Doniesienie o biciu Ciacha podaliśmy na podstawie zeznań naocznych świadków, którzy wprawdzie w aresztach miejskich nie byli, ale zapewniali i dotąd zapewniają, że Ciach przywieziony do bramy szpitala był skrwawiony i krzyczał „macie mnie bić, to już lepiej zabijcie”. Mając wiarygodnych ludzi przed sobą nie mogliśmy o prawdzie doniesienia wątpić. Przy tej sposobności prosimy świetny Magistrat, aby w pismach do Redakcji używał zwrotów w świecie ucywilizowanym praktykowanych. Gazeta może się mylić, ale doniesień „kłamliwych” nie umieszcza. Wreszcie nie możemy pominąć uwagi, że sprostowanie świetnego Magistratu, acz obszerne, pozostawia wiele rzeczy nie wyjaśnionych. I tak: Franciszek Ciach wyrokiem tut. sądu pow. z 9 grudnia 1889 r. L. 12272 za włóczęgostwo na siedem dni aresztu skazany, a po odbyciu tej kary 16 grudnia 1889 policji miejskiej do odszupasowania do miejsca przynależności oddany, pozostaje według sprostowania Magistratu dotychczas w aresztach miejskich, czeka zatem już siódmy tydzień na odstawienie do Rzeplina w Jarosławskiem; wedle powyższego sprostowania był on 20 stycznia pijanym, otóż ciekawą by było rzeczą wiedzieć, gdzie i czym on się upił, skoro ciągle jest aresztantem, dalej nie wyjaśnioną jest rzeczą, dlaczego odwiezionym został do szpitalu, skoro wedle sprostowania nie był pobity¹⁸⁴.

Jarolim, który był zarazem budowniczym i radnym, zdawał sobie sprawę, że krytycznymi uwagami narażał się wojsku – poważnemu inwestorowi w mieście, oraz wszechwładnemu burmistrzowi – posłowi. Za odwagę cywilną musiał płacić, a przecież miał rodzinę na utrzymaniu i przedsiębiorstwo,

¹⁸² *Kronika miejscowa i zamiejscowa. Proces prasowy*, „Gazeta Narodowa” 1890, nr 280, s. 2; *Z izby sądowej. Pokuta za cudze winy*, „Gazeta Przemyśka” 1890, nr 97, s. 3.

¹⁸³ *Z izby sądowej*, „Gazeta Przemyśka” 1891, R. 5, nr 10, s. 3.

¹⁸⁴ *Sprawy miejscowe. Otrzymujemy następujące pismo*, „Gazeta Przemyśka” 1890, R. 4, nr 10, s. 3.

którego powodzenie dawało możliwość utrzymania się jego pracownikom. Na początku 1891 r., w niewyjaśnionych okolicznościach, Jarolim złożył funkcję redaktora. Nie uchroniło go to jednak od kolejnego procesu. Mniej więcej pół roku później kilku prywatnych oskarżycieli z Jarosławia wytoczyło mu proces o liczne „występki prasowe przeciw bezpieczeństwu czci” z powodu notatki *Echa wyborcze*. Notatkę zamieszczono w „Gazecie” w marcu 1890 r. Dotyczyła ona zachowania kandydatów w okresie przedwyborczym i opisywała sposoby zdobywania wyborców¹⁸⁵. Podczas procesu Jarolim wyjaśnił, że „tylko w interesie publicznym a nie z jakiś osobistych względów korespondencję umieścił”. Nie wszyscy skarżący stawili się w sądzie. Ci zaś, którzy przybyli, po wysłuchaniu oskarżonego i świadków, odstąpili od oskarżenia. Było to gorzkie zwycięstwo byłego redaktora, gdyż akurat ta interwencja prasowa nie okazała się skuteczna. Na zapytanie sędziego, czy znane mu są wyniki wyborów i jakie wrażenie na nim czyniły, Jarolim stwierdził, że „są mu znane a wrażenie odniósł bolesne”¹⁸⁶.

Cechy osobowe

Jarolim był uważany za charakterystyczną postać przemyskiego mieszczaństwa¹⁸⁷. Znano go jako człowieka pełnego szerokiego gestu, humoru i ofiarności na cele publiczne. Był energiczny, a czasem nawet gwałtowny. Niekiedy miało to konsekwencje, zwłaszcza podczas walki wyborczej. Umiał się jednak przyznać publicznie do błędów, świadomy potencjalnych konsekwencji: „W przemówieniu mym na zgromadzeniu [...] zrobiłem kilka uwag ubliżających W. P. Drowi Mannheimowi, a ponieważ stało się to w gorączce agitacyjnej i przekonawszy się, iż zarzuty me były bezpodstawne, poczuwam się do obowiązku publicznie Go przeprosić”¹⁸⁸. W prasie z tamtego okresu można napotkać inne przykłady takich gwałtownych reakcji, choć część z nich pochodzi od jego zagorzałych przeciwników politycznych¹⁸⁹.

Znanych mi jest tylko kilka zdjęć Jarolima pochodzących z przełomu XIX i XX w. Na wszystkich zdaje się być postawnym, raczej tęgim człowiekiem¹⁹⁰.

¹⁸⁵ Z izby sądowej. *Pralnia honorowa*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 76, s. 3.

¹⁸⁶ Z izby sądowej. *Pralnia honorowa. Dokończenie*, „Gazeta Przemyska” 1891, R. 5, nr 77, s. 3.

¹⁸⁷ Z żałobnej karty, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4.

¹⁸⁸ Oświadczenie, „Gazeta Przemyska” 1893, R. 7, nr 99, s. 3.

¹⁸⁹ *Brutalny przedsiębiorca*, „Naprzód” 1900, nr 67, s. 5; *Ruch wyborczy*, „Gazeta Przemyska” 1893, R. 7, nr 46, s. 1–2.

¹⁹⁰ *Jubileusz „Gwiazdy” w Przemyśle. Członkowie „Gwiazdy” i uczestnicy jubileuszu*, *Nowości Ilustrowane* 1911, s. 15; *Ochotnicza Straż Pożarna w Przemyśle, początek XX wieku*, [w:] B. Figiela, *150 lat zawodowej straży pożarnej w Przemyśle 1865–2015*, Przemyśl 2015, s. 9 (dolne zdjęcie); *Czterdziestoletni jubileusz „Nasz Kraj”* R. 5, nr 130, s. 2; *Rada Nadzorcza, Dyrekcja i pracownicy w 40-lecie istnienia*, [w:] Z. Felczyński, *Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyśle*, Przemyśl 1969, ryc. 7.

Pogrzeb

Zmarł 4 VII 1925 r. w Przemyślu, w sędziwym wieku. O jego śmierci pisały nie tylko lokalne, ale i lwowskie gazety¹⁹¹. W jednej z nich znalazła się taka oto refleksja: „Onegdaj zmarł w Przemyślu, w 86 roku życia ś. p. Józef Jarolim nestor mieszczaństwa przemyskiego, który przed laty ugiął się pod brzemieniem zaszczytów, godności i wpływów, a teraz zmarł, prawie zapomniany”¹⁹². Pogrzeb odbył się 6 VII 1925 r. Uczestniczyło w nim liczne grono mieszczan i obywatelstwa. Jak wspomniano wcześniej, przemawiał nie kto inny, ale przedstawiciel „Gwiazdy”¹⁹³. Zachowały się klepsydry Kasy Zaliczkowej¹⁹⁴ i „Gwiazdy”¹⁹⁵ informujące o tym wydarzeniu. Były to chyba ostateczne dowody pamięci przemyszan o zasłużonym obywatelu. Na grobie, w którym jest pochowany¹⁹⁶, nie ma do tej pory żadnych informacji o nim, a jego nazwisko widnieje jedynie w księdze cmentarnej.

Zakończenie

Sądzę, że Józef Jarolim był typowym przedstawicielem dużej grupy przemyskich mieszczan swoich czasów – zajmujących się nie tylko poprawą swojego statusu ekonomicznego, ale też zaangażowanych w życie społeczne. Nie potrafię jednoznacznie stwierdzić, co spowodowało, że został zapomniany.

Wiele podobnych Jarolimowi osób odegrało w swoim czasie ważną rolę w rozwoju społeczności lokalnych. Nazwiska jednych dotarły do potomności. O innych zapomniano, chociaż za życia dzięki swojej aktywności byli w centrum wydarzeń. Może zdecydował przypadek, a może historia? Wielu mieszkańców XIX-wiecznego Przemyśla dożyło czasów, w których wraz z wojną światową gwałtownie skończył się stary świat. To nie sprzyjało ciągłości pamięci.

¹⁹¹ *Z żałobnej karty*, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4; „Słowo Polskie” 1925, nr 184.

¹⁹² *Zgon nestora mieszczaństwa przemyskiego*, „Kurjer Lwowski” 1925, nr 160, s. 4.

¹⁹³ *Z żałobnej karty*, „Ziemia Przemyska” 1925, R. 11, nr 28, s. 4.

¹⁹⁴ APP, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla*, sygn. 56/397/0/-/3730, [klepsydra śp. Józefa Jarolima, założyciela i długoletniego dyrektora Banku Spółdzielczego Rzemieślników i Rolników z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu, zmarłego w dniu 4 lipca 1925 roku].

¹⁹⁵ APP, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla*, sygn. 56/397/0/-/3729, [klepsydra śp. Józefa Jarolima, długoletniego prezesa Polskiego Stowarzyszenia Rękodzielniczego „Gwiazda”].

¹⁹⁶ Kwaterna XIV, rząd V, grób nr 18. V. Archiwum Zarządu Cmentarzy w Przemyślu. Księga Cmentarza Głównego w Przemyślu, 1925, nr 306.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu:

Extractus ex libris natorum, copulatorum et bannorum Ecclesiae parochialis rit. lat. Radonicensis ex 1861, nr 3.

Księga zapowiedzi przedślubnych od roku 1861 do 1867, t. 3, nr 94.

Liber Copulatorum, Natorum et Mortuorum pro civitate Przemyśl ab annis 1851–1868, t. 6, k. 269.

Archiwum Państwowe w Przemyślu:

Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla, sygn. 56/397/o/-/3729, [klepsydra śp. Józefa Jarolima długoletniego prezesa Polskiego Stowarzyszenia Rękodzielniczego „Gwiazda”.]

Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla, sygn. 56/397/o/-/3730, [klepsydra śp. Józefa Jarolima, założyciela i długoletniego dyrektora Banku Spółdzielczego Rzemieślników i Rolników z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu, zmarłego w dniu 4 lipca 1925 roku.]

Polskie Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry w Przemyślu, sygn. 56/402/o/1/9, [Ewidencja wkładek członkowskich i listy członków.]

Teki Leopolda Hausera, sygn. 56/479/o/7/27, [Harmonia – Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej 1878–1880]; sygn. 56/479/o/3/12, [Zapiski statystyczne dotyczące miasta Przemyśla z lat 1875–1882]; sygn. 56/479/9/35, [Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo].

Archiwum Zarządu Cmentarzy w Przemyślu:

Księga Cmentarza Głównego w Przemyślu, 1925, nr 306.

Źródła drukowane:

Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Piątej Sesji Szóstego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1894. Alegat 37, Lwów 1894.

Bartoszewicz K., *Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja*, Kraków 1891.

Jubileuszowe sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemyślu, Przemyśl 1911.

Dziennik rozporządzeń c.k. Starostwa i Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, 1900, nr 23.

Kalendarz Asekuracyjno-Ekonomiczny, red. K. Michalewski, Lwów 1895.

Pamiętnik I Wiecu Narodowego odbytego we Lwowie w dniach 30 maja i 1 czerwca 1903, Lwów 1903.

Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi, Lwów 1912.

Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi, Lwów 1913.

Sokołowski A., *Pamiętka z pawilonu Towarzystwa Krajowego dla Handlu i Przemysłu. Kilka słów o koniecznej potrzebie i środkach rozwoju przemysłu domowego*, Lwów 1894.

Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Przemyślu, Przemyśl 1881, 1888, 1894.

Sprawozdanie Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, Cieszyn 1893, 1896.

- Sprawozdanie Towarzystwa Domu Narodowego w Cieszyń, Cieszyn 1889–1894.*
Sprawozdanie Wydziału Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą w Przemyśle za czas od 25 stycznia 1918 do 31 stycznia 1919 r., Przemyśl 1919.
Sprawozdanie z czynności Wydziału Czytelni Ludowej w Cieszyń, Cieszyn 1887–1888.
Statuta Stowarzyszenia Rękodzielników pod nazwą „Gwiazda” w Przemyśle, Kraków 1874.
Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych w Galicyi z W. Księstwem Krakowskiem za rok 1895.
 Styfi J., *Skorowidz miasta Przemyśla*, Przemyśl 1905.
Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok, Lwów 1877–1879, 1886–1887, 1889, 1891, 1893, 1895–1897, 1903, 1907, 1909–1911, 1914.
Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle sporządzony na podstawie numerowania w roku 1895, Przemyśl 1912.
Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go lipca 1890 roku, Kraków 1890.

Prasa:

- „Czas” 1887, nr 89.
 „Czasopismo Techniczne” 1885, nr 9.
 „Dziennik Kijowski” 1911, nr 292.
 „Dziennik Polski” 1879, nr 142; 1884, nr 274; 1892, nr 297; 1894, nr 361; 1897, nr 19; 1902, nr 58.
 „Echo Przemyśkie” 1896, nr 5; 1897, nr 6, 10, 23, 51; 1898, nr 36, 61; 1899, nr 43; 1900, nr 9, 73, 75, 95–96; 1901, nr 3, 26, 49, 70; 1902, nr 8, 28, 32, 40, 54; 1903, nr 2, 38, 48, 72, 87; 1904, nr 14, 22; 1905, nr 41; 1906, nr 36, 47; 1907, nr 88; 1908, nr 47, 63; 1909, nr 13, 44; 1910, nr 98, 100; 1911, nr 4; 1917, nr 18.
 „Echo z nad Sanu” 1885, nr 21, 25, 28.
 „Gazeta Informacyjna” 1891, nr 9.
 „Gazeta Lwowska” 1877, nr 233; 1897, nr 18; 1899, nr 46, 237; 1903, nr 247; 1908, nr 6; 1911, nr 4; 1913, nr 145.
 „Gazeta Narodowa” 1866, nr 291; 1877, nr 62; 1890, nr 74, 280; 1894, nr 1.
 „Gazeta Przemyska” 1887, nr 2, 5, 26, 28–29; 1888, nr 10–11, 13, 40; 1889, nr 1, 8, 23, 37, 40, 43, 64, 69, 71, 77, 84, 89, 91; 1890, nr 3, 5, 10–11, 34, 36, 38, 68, 92, 97; 1891, nr 10, 13, 33–34, 49, 52, 59, 76–77, 88; 1892, nr 2, 47; 1893, nr 46, 58, 99; 1907, nr 26; 1908, nr 21; 1909, nr 54, 78, 89; 1910, nr 77.
 „Kurier Lwowski” 1925, nr 160.
 „Kurier Polski” 1890, nr 188.
 „Kurier Poznański” 1890, R. 19, nr 154.
 „Kurier Przemyski” 1895, nr 22, 41, 75, 81; 1896, nr 57, 101.
 „Mieszczanin: pismo krytyczne poświęcone obronie interesów mieszkańców miast” 1903, R. 4, nr 24.
 „Naprzód” 1900, nr 67.
 „Niedziela” 1888, nr 23.
 „Nowa Reforma” 1895, nr 194.
 „Nowy Głos Przemyski” 1906, dod. do nr 39 i nr 41, 46; 1907, R. 5, dodatek do nr 8; 1909, nr 44; 1910, nr 19, 49.
 „Nasz Przemyśl” 2023, nr 10 (28).
 „Nowości Ilustrowane” 1910, nr 51.
 „Postęp” 1908, nr 27, 37.
 „Przegląd Polityczny”, dod. do „Rolnika Szląskiego”, 1888, nr 4.

- „Przegląd Polityczny” 1888, nr 4, s. 31; 1888, nr 12.
„Przemyślanin” 1881, nr 1–2.
„Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle za rok 1912”, t. 2.
„San” 1881, nr 2, 6, 21; 1882, nr 25; 1883, nr 20.
„Słowo Polskie” 1900, nr 317.
„Sylwan. Organ Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego” 1889, nr 9.
Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych, stały dod. do „Przeglądu Prawa i Administracji” 1921, nr 11.
„Ziemia Przemyska” 1925, nr 28.

Opracowania:

- M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1918–1939. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Przemyśl 1999.
M. Dalecki, *Rozwój przestrzenny Przemyśla w latach 1867–1914*, [w:] *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej. Materiały z sesji, Jasło 23–24 kwietnia 1999*, red. Z. Beiersdorf, A. Laskowski, Jasło 2001, s. 141–152.
Z. Felczyński, *Przemyski ośrodek prasowy – jego rola i znaczenie*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1980, t. 1, s. 173–179.
Z. Felczyński, *Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyśle*, Przemyśl 1969.
B. Figiela, *150 lat zawodowej straży pożarnej w Przemyśle 1865–2015*, Przemyśl 2015.
B. Filarecka, *Aleksander Dworski (1822–1908), burmistrz miasta Przemyśla (w świetle prasy)*, „Rocznik Przemyski” t. 32, 1996, z. 1: Historia, s. 67–76.
B. Gutowski, *Secesja w architekturze Przemyśla*, Przemyśl 2007.
A. Koperski, *Adres hołdowniczy mieszkańców Przemyśla dla Józefa Ignacego Kraszewskiego. Nieznany dokument z 1879 roku*, Przemyśl 2022.
Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918–1919. Źródła, t. 2, oprac. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2012.
J. Kubit, *Listopad 1918 na Podkarpaciu – wyprawa grupy podpułkownika Józefa Swobody z Krosna na odsiecz Lwowa*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. F. Leśniak, T. Łopatkiewicz, t. 8, Krosno 2018, s. 269–350.
J. Malczewski, *Przemyśl. Zarys rozwoju przestrzennego od powstania do roku 1914*, Rzeszów 2014.
J. Malczewski, *Przemyśl w latach 1772–1914. Budownictwo, gospodarka komunalna, przemiany przestrzenne*, Rzeszów 2009.
T. Merunowicz, *Opieka kraju nad szkolnictwem przemysłowym w Galicyi*, Lwów 1887.
M. Osiński, *Rozwój i działalność Przemyskiej Kasy Zaliczkowej Rzemieślników i Rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w przeciągu 25 lat swojego istnienia*, Przemyśl 1894.
T. Pudłocki, *Iskra światła czy kopaczka pochodnia. Inteligencja w Przemyśle w latach 1867–1939*, Kraków 2009.
T. Pudłocki, *Tarnawski Leonard Michał*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 2, red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl 2011.
A. Siciak, *Listy Aleksandra Dworskiego do Władysława Łozińskiego. Przyczynek do biografii*, „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle” 2009 [2010], nr 14, s. 60–65.
A. Siciak, *Przegląd tematyczny tytułów prasowych ukazujących się w Przemyśle w latach 1867–1914*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” t. 20, 2009, s. 27–56.

- G. Stojak, *Śladami rodziny Hennerów. Z dziejów przemyskiej fotografii*, Przemysł 2006.
- N. Stojak, *Kamienice czynszowe na ul. Franciszka Smolki w Przemysłu – zagadnienia funkcjonalno-architektoniczne zabudowy mieszkalnej, wielorodzinnej z okresu 1852–1915*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2022, t. 58, s. 89–125.
- N. Stojak, *Kwartal Szymona Eisnera w Przemysłu – zagadnienia urbanistyczno-architektoniczne*, „Materiały i Studia Muzealne” 2023, t. 12, s. 3–36.
- N. Stojak, *Śladami rodziny Hennerów. Z dziejów przemyskiej fotografii*, Przemysł 2006.
- Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Polsce południowo-wschodniej. *Tradycja i współczesność*, red. J. Motyka, G. Klebowicz, Przemysł 2015.
- I. Zając, *Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 10, s. 93–124.

Netografia:

- <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:1749454&fromLoctionLink=false&theme=nukat> [dostęp: 12.04.2024].
- <https://www.gov.pl/web/kmpsp-przemysl/historia> [dostęp: 1.06.2024].
- D. Markocka [autor projektu], *Przemyskie zabytki. Bibliografia w wyborze za lata 1618–2016*, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, Przemysł 2016, <https://przemysl.pbw.org.pl/zestawienia-bibliograficzne-4,115/przemyskie-zabytki,9319> [dostęp: 13.04.2024].